

# Stanisław Frycie

---

## Polska fantastyka literacka dla dzieci i młodzieży z lat 1989-2005

---

Literaturoznawstwo : historia, teoria, metodologia, krytyka 1 (5), 83-114

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Frycie

## **POLSKA FANTASTYKA LITERACKA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY Z LAT 1989–2005<sup>1</sup>**

Rok 1989, w którym rozpoczęła się transformacja ustrojowa, stanowi istotną cezurę w rozwoju dziecięcej fantastyki literackiej. Gwałtowne zmiany gospodarcze oraz kulturowe wpłynęły w znacznym stopniu na jej rozwój i upowszechnienie. Działalnością wydawniczą zaczęły rządzić rynkowe zasady. Dotychczasowe mechanizmy wydawania i dystrybucji książek, oparte na państwowych dotacjach, stały się – jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki – nieaktualne. Bezpośrednio po transformacji ustrojowej nie stworzono nowego systemu instytucjonalnych form wspierania kultury i książki, co było katastrofalne w skutkach.

Lata 90. XX w. przyniosły Polsce ogromny napływ literatury tłumaczonej, przeważnie niskich lotów, zorientowanej komercyjnie. Prym wiodły teksty tłumaczone z języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, rosyjskiego, czeskiego, serbo-chorwackiego. Były to utwory oparte przede wszystkim na bajkach La Fontaine’a, Perraulta, baśniach Andersena, braci Grimm czy pani d’Aulnoy. Wznawiano więc rzeczy znane i popularne od pokoleń, które gwarantowały prywatnym wydawnictwom zysk.

Znaczny rozwój polskiej fantastyki literackiej nastąpił dopiero na przełomie XX i XXI w. Po okresie niekorzystnym dla rozwoju oryginalnej twórczości fantastycznej, w momencie przejścia na tory gospodarki rynkowej, pojawili się nowi twórcy bajek (Sławomir Grabowski i Marek Nejman, Jarosław Burgiel, Marek Waszkiewicz, Marta Chamów, Wojciech Próchniewicz, Jan Kott, Maria Ewa Letki, Włodzimierz Żukowski,

<sup>1</sup> Rozwojowi polskiej fantastyki literackiej dla dzieci i młodzieży w okresie wcześniejszym poświęcił autor m.in. następujące prace: *Baśń i bajka*, [w:] S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*, t. II. Warszawa 1982 oraz *Polskie baśnie, bajki i opowieści fantastyczne dla dzieci i młodzieży z lat 1970–1989*, [w:] *Sesamie otwórz się! Z nowoczesnych badań nad literaturą dla dzieci i młodzieży w Polsce i za granicą*. Pod red. A. Baluch i K. Gajdy. Kraków 2001.

Artur Daniel Liskowacki, Malwina Wieczorek, Czesław Kupisiewicz, Maria Malicka). W dawnej bajce epigramatycznej i narracyjnej pojawiły się nowe elementy, a mianowicie elementy baśni, bajki zwierzęcej, magiczności z symboliką zwierzęcą i dydaktyką. W ten sposób wykształciła się tzw. bajeczka dziecięca oraz jej odmiany: bajeczka liryczna, bajka magiczna, narracyjna, dramatyczna, manualna i edukacyjna. Ten ostatni rodzaj bajeczki, uprawianej m.in. przez Marię Malicką, jest szczególnym rodzajem bajki wykorzystywanej m.in. w terapii dziecięcej do eliminowania dziecięcych lęków.

Rozwijała się także baśń tradycyjna, oparta na uniwersalnych wątkach baśniowych bądź nawiązująca do dawnej tradycji literackiej – do mitów i toposów obecnych w literaturze dla dzieci, uprawiana m.in. przez Józefa Ratajczaka, Martę Chamów, Zofię Beszczyńską, Alicję Baluch, Michała Lorenca, Wojciecha Próchniewicza, Gabrielę Górską, Andrzeja Kopackiego, Ewę Karwan-Jastrzębską, Zbigniewa Brzozowskiego.

Stosunkowo dobrze rozwijała się fantastyka oparta na polskim i obcym folklorze ludowym oraz fantastyka regionalna inspirowana przez lokalny folklor ludowy. Jej twórcami bądź popularyzatorami byli m.in. Ewa Nowacka, Jerzy Niemczuk, Zenon Gierała, Wojciech Żukrowski, Kornelia Dobkiewiczowa, Jerzy Samp, Jan Adamczewski, Krzysztof Kaługa, Mariusz Urbanek, Stanisław Rychlewski, Zdzisław Konicki, Jolanta Fiszbach, Alicja Szubert-Olszewska, Władysław Zahorski, Maria Krüger. W tej odmianie literatury prosta „wieść gminna” łączyła się ze sztuką na bardzo wysokim poziomie. Utworami tego typu były baśnie śląskie, bałtyckie, kaszubskie, pomorskie, lwowskie, krakowskie, łódzkie oraz baśnie cygańskie.

Prócz baśni regionalnej w ostatnich czasach powstało wiele oryginalnych baśni literackich, które zrodziła pisarska wyobraźnia. Tworzyli je i tworzą m.in. tacy pisarze, jak Ewa Maria Letki, Katarzyna Kotowska, Anna Lewkowska, Piotr Wojciechowski, Małgorzata Musierowicz, Krystyna Kofta, Michał Kalitowski, Dorota Gellner, Natalia Usenko, Danuta Mucha.

W ostatnim dwudziestoleciu prawdziwe triumfy święci jednak nie tradycyjna bajka i baśń, lecz modny na Zachodzie, a także i u nas gatunek fantastyki literackiej, określanej mianem fantasy. Opowieści typu fantasy tworzyła niedawno zmarła wybitna pisarka, Dorota Terakowska. Ich twórcami są także tacy pisarze, jak Andrzej Sapkowski, Ewa Nowacka, Anna Onichimowska, Jerzy Niemczuk, Joanna Rudniańska, Edmund Niziurski, Barbara Kościuszko.

Polska fantastyka literacka ostatniego dwudziestolecia stanowi kontynuację wcześniejszej tradycji literackiej. Nadal bowiem, mimo pewnych przewartościowań, rozwija się bajka, baśń i opowieść fantastyczna. Zmieniają się jedynie w tych gatunkach proporcje między zawartością magii, folkloru (polskiego i obcego), fantastyki naukowej; zmienia się też ich tematyka – z moralno-obyczajowej na społeczno-przyrodniczą i egzystencjalną. Dziś mniejszy nacisk kładzie się na moralizowanie, choć dydaktyzm wpisany jest niejako w naturę bajek, więcej natomiast uwagi poświęca się refleksji dotyczącej sensu życia, ukazywaniu piękna, przeżyciu czegoś fascynującego. Ważne jest bowiem nie tylko poznanie i wychowanie, ale także przeżycie i estetyczne doznanie.

## BAJKA

Wśród najnowszych bajek spotykamy bajki oparte na obiegowych motywach i wątkach literackich, bajki zwierzęce – zwane alegorycznymi i bajeczki dziecięce.

Autorami bajek alegorycznych są m.in. **Sławomir Grabowski** i **Marek Nejman**. Taką bajką jest m.in. ich utwór *Apetyt na stroniczki* (1991), za pośrednictwem którego zapoznają dzieci z pojęciem biblioteki oraz z różnymi typami książek. Starają się to czynić za pomocą środków zaczerpniętych z tradycyjnej bajki zwierzęcej. Bohaterami ich opowiadania są: myszka, kornik i mól książkowy, którzy spotykają się w pustym pomieszczeniu wypełnionym jedynie półkami. Całej trójce marzyły się grube tomy i spokojne dni w cichej bibliotece, w której będzie można ucztować do woli. Zwierzątka zainspirowały konkurs na opowiadanie, w którym będzie miała miejsce nieoczekiwana przygoda. Nagrodą miało być niepodzielne władanie biblioteką. Każda z opowieści naszych bohaterów jest jakby osobną, krótką i zabawną historyjką o przygodzie, w której zawsze istotną rolę odgrywa książka. W całej opowieści pojawił się ktoś jeszcze. Jest to pajak, który, niezauważony przez nikogo, wysłuchał wszystkich historii i dzięki podstępowi skłonił całą trójkę do odejścia, uwalniając w ten sposób przyszłą bibliotekę od niebezpiecznych wielbicieli. Autorzy respektują więc główną zasadę bajki, według której zwycięża nie najsilniejszy, ale najroztropniejszy i najmądrzejszy.

Bajką alegoryczną jest opowieść **Jarosława Bargiela** *O Kicusiu i Wojtusiu* (2001), w której występują zabawne zwierzęta ukazane na tle słonecznego pejzażu wiosennego. Fabuła utworu jest prosta, łatwo więc trafi do wyobraźni dziecka. Miejszem akcji jest przytulny dom Wojtusia. Główny bohater, zajączek, tuż przed świętami wielkanocnymi został uratowany przed zakusami Brysia. Uratował go Wojtuś, a weterynarz opatrzył jego rany. Nowy lokator dobrze czuł się w przytulnym domu swego wybawcy, karmiony przez niego i hołubiony. Ale pewnego razu srodze nabroił i – ukarany przez Wojtusia – musiał uciekać do lasu. Wkrótce nadarzyła się okazja, by odwdziżyć się dobroczyńcy. Gdy w czasie dyngusowej zabawy chłopiec zaplątał się w korzenie drzewa i nie mógł wydostać się z rzeki, a prośby o pomoc zwrócone w stronę krowy, koguta i konia nie przyniosły rezultatów, szarak pospieszył mu na pomoc. Musiał znowu zetknąć się z Brysiem. Uciekając przed psem, kierował się w stronę rzeki, gdzie na pomoc oczekiwał uwieziony Wojtuś. Autor nawiązał tu do znanego motywu literackiego, obecnego w bajce Adama Mickiewicza *Przyjaciele*. Motyw ten – poznawani w biedzie prawdziwi przyjaciele – został jednak przedstawiony w zmodyfikowanej postaci, bez zbędnego moralizatorstwa, w sposób niezwykle zręczny i dowcipny. Dodatkowym walorem książeczki jest nawiązanie do wielkanocnych zwyczajów.

Alegoryczny charakter ma także tomik **Marka Waszkiewicza** *Bajkowy świat* (1993), złożony z pięciu rymowanych bajek i jednego wiersza. Każda bajka ma wyraźnie zarysowaną anegdotę i zwierzęcych bohaterów, których można traktować jako dziecięce maski. Są to utwory dydaktyczne, ale też pełne humoru. Odnaleźć w nich można znane motywy literackie, m.in. z wierszy Jana Brzechwy, które z pewnością zainteresują dziecko.

Konwencją bajki zwierzęcej posłużyła się również **Marta Chamów** w opowieściach fantastycznych *Chatka z piernika* (1998). Jest to zbiór bajek i baśni opartych na obiegowych motywach literackich. Bajkami opartymi na tradycyjnych toposach literackich są m.in. takie

bajki, jak *Wilk i koza* oraz *Lis i kruk*. Są to krótkie utwory, napisane prozą, jak większość bajek Marty Chamów, przywołujące na myśl bajki Ignacego Krasickiego. Zarówno pierwsza, jak i druga bajka traktuje o przebiegłości i chytrłości drapieżnych zwierząt, takich jak wilk, lis, o rozsądku, zimnej krwi, opanowaniu i umiarze kozy oraz o jej przeciwieństwie – o niemądrym, zadufanym w sobie, łasym na pochwały, łatwowiernym kruk. Tradycyjne toposy literackie występują także w bajkach: *Lew i mysz*, *Kogut i diament*, *Lis i winogrona*, *Pies, kogut i lis*. Najczęstszym, jak widać, motywem literackim jest tu lis: zawsze cwany, przebiegły i chytry, ale – jak to w bajkach bywa – można go pokonać szlachetnym i mądrym zachowaniem. Dobro i rozum zawsze bowiem zwyciężą. Inny ważny motyw literacki, który można odnaleźć w bajkach Marty Chamów, to but, który pojawia się w bajce *Błękitne trzewiczki, co same chodziły*. W fantastyce literackiej od dawna występują buty (*Historia żółtej cizemki* Antoniny Domańskiej, *Kot w butach*, *Kopciuszek* Charles'a Perrault'a), które są symbolem podróży, szczęścia, bogactwa bądź kary. *Błękitne trzewiczki, co same chodziły* to historia Darka, który mając do wyboru buciki brązowe i niebieskie, ubrał na spacer te pierwsze. Obrażone pantofelki niebieskie zbuntowały się i same poszły na przechadzkę – jeden pantofelek do lasu, a drugi – nad rzekę. Wróciły strasznie brudne i poszarpane, więc następnego dnia Darek znów założył brązowe buty. Błękitna para postanowiła już sama się nie oddalać, bo chłopiec lubił czyste obuwie. Z opowieści tej wypływa więc morał, że samowola nigdy nie popłaca i że należy dbać o czystość, bo to wizytówka każdego z nas.

Twórcą typowych bajeczek dziecięcych, w których zespolone są elementy baśni i bajki zwierzęcej, fantastyki i magiczności z symboliką zwierzęcą i dydaktyką, jest **Wojciech Próchniewicz**, autor tomiku *Bajki o zwierzakach, skrzatach i cudaczkach* (1999). Tomik składa się z dziewięciu bajek, których bohaterami są zwierzęta i skrzaty. Akcja ostatniej bajki rozgrywa się w kosmosie, gdzie panuje robot Samorób. Jest ona osnuta na znanym wątku o smoku, porwanej królownie i dzielnym szewczyku. Pozostałe bajki są tradycyjnie zakończone morałem. W niektórych wykorzystany został znany i lubiany przez dzieci schemat bajki łańcuszkowej. Zwierzęcy bohaterowie mają znane imiona: jeź – Igiełka, zajaczek – Kicus, lis – Spryciarz, żółw – Skorupka, sroka – Chciwulka. Bajeczki są ciepłe i sympatyczne. Mówią o przyjaźni, pomaganiu innym i o tym, że nie warto oszukiwać i być leniwym. Napisane są prostym, przystępnym językiem. Nieciekawe są natomiast ilustracje, które odgrywają tak istotną rolę w utworach dla dzieci.

Bajeczki dziecięce tworzył także znany krytyk i historyk literatury **Jan Kott**, który jest autorem *Bajeczek dla Lizusi* (1994). Tomik ten zawiera dziewięć oryginalnych, pełnych uroku i poezji historyjek poświęconych trzyletniej wnuczce, w rodzaju tych, jakie opowiada się dzieciom na dobranoc. Zgodnie z dziecięcą logiką w bajkach tych dzieją się rzeczy niezwykle. Kolorowe słonie i chmurki zamieniają się w niemowlęta, psy rzucają piłkę, kot macha łapą na powitanie, a wnuczka idzie po dziadka do nieba. Bajki ukazują świat dziecięcej wyobraźni oraz więź między dziadkiem i wnuczką. Obecnemu w tych bajeczkach czarowi magii i zwierzęcej symboliki uległa także Katarzyna Gintowt, która tę książeczkę pięknie zilustrowała.

Autorką bajeczek dziecięcych jest również **Maria Ewa Letki**, która opublikowała m.in. tomik *Mała przyjaciółka czarownicy* (2003) złożony z trzech krótkich utworów: *Czarusi* oraz bajek: *Zrób to jeszcze raz*, *Wilk, koziołek, borsuki i jeź*. *Czarusia* to opowieść o małej

czarownicy, która na jeden dzień stała się dziewczynką i zaprzyjaźniła się ze swoją rówieśnicą Natalką, dzięki czemu przeżywa wraz ze swymi przyjaciółmi, Krukiem i czarnym Kotem, rozmaite ciekawe i zabawne perypetie i boryka się z problemami dnia codziennego zwykłych ludzi. Bajeczki M. E. Letki mają charakter narracyjny i dialogową formę. Uczą dzieci empatii, współczucia, poszanowania przyrody, doceniania własnej wartości i osiągnięć, akceptacji samego siebie bez względu na swą odmienność. Upersonifikowane zwierzęta, rośliny i przedmioty dają dziecku poczucie jedności ze światem.

Treści ekologiczne pojawiają się także w opowieści fantastycznej **Włodzimierza Żukowskiego** *Zielony spisek* (1992). Bajeczka ta składa się z dwóch części. W pierwszej – skrzat Jeżynka, mieszkający na leśnej polanie w Polsce, podczas wichury przenosi się do Krainy Wielkiego Jeziora w Finlandii. Tam poznaje skrzata Mesimarię. Dostrzega tu różnicę w czystości lasów. W Finlandii jest czysto, a u niego w Polsce pełno śmieci. Po powrocie do Polski Jeżynce udaje się, przy pomocy leśnych zwierząt i psa leśniczego – Bzika, uprzątnąć las. Pomagają mu w tym dzieci, od których wszystko zależy. W drugiej części bajeczki jej bohaterowie oczyszczają rzekę. W utworze tym zabrakło w przedstawianiu treści dydaktycznych prawdziwej magii i tajemniczości, jakże charakterystycznej dla współczesnych bajeczek dziecięcych.

Pod tym względem zdecydowanie ciekawszym utworem jest bajeczka – poczytajka **Artura Daniela Liskowackiego** *Awantura w pudełku kredek* (1999), która burzy dziecięce przekonanie, że kredki schowane w pudełku siedzą cicho i czekają, aż ktoś się nimi zajmie. Jest bowiem inaczej, na co wskazuje przedstawiony w bajce sen Tomka. W tej onirycznej scenie ukazane zostało szaleństwo kredek, które wychodzą z pudełka i dobierają się do rysunków chłopca. Najbardziej ucierpiał w tej kredkowej awanturze namalowany orszak królewski, gdy wyruszał na polowanie. Walka kredek o pierwszeństwo rysowania spowodowała, iż słońce zzieleniało, trawa stała się niebieska, a król nie wie, czemu – czekoladowy. Wzburzony władca wyskoczył z obrazka, by szukać pomocy u Tomka, który doprowadza do kredkowej zgody. Zgoda zaś nie musi być kolorowa zawsze w ten sam sposób, bo wszystko zależy od tego, w jakich barwach widzi się świat w danym momencie. Bajka skłania do zastanowienia się nad kolorystycznym porządkiem, odpowiednim dobieraniem barw w zależności od tego, jak otoczenie działa na naszą wyobraźnię. W baśniowej konwencji utrzymana jest kolejna bajeczka – poczytajka A. D. Liskowackiego *Pierścień Kocie Oczko* (2001). Akcja utworu rozgrywa się w domowych pieleszach, miejscu ulubionym przez pisarza. Marzeniem Hani jest zdobycie czarodziejskiej władzy dla spełnienia wszelkich życzeń i marzeń. Po kryjomu zabrany ze szkatułki mamy pierścień daje jej upragnioną władzę. Domowe otoczenie zmienia się w czarodziejską krainę, matka staje się Dobrą Wrózką, sypialnia – śpiącym lasem, kuchnia przemienia się w Lśniącą Komnatę, półki z książkami – w Zakłętę Miasto. Wszystkie przedmioty ożywają i uczestniczą w akcji. Cóż się jednak okazuje? Spełnianie życzeń nie do końca jest radosne, ponieważ pociąga czasami za sobą przykre następstwa. Radość trwa krótko, natomiast piętroszą się kłopoty. Ukojenie znajduje Hania w ramionach mamy. Ona też jest autorką morału, z którego wynika, iż nie można myśleć tylko o sobie, o zaspokojeniu własnych pragnień, ale spieszyć z pomocą innym, wtedy czary są przyjemnością. Obie bajki są wzbogacone o dziecięce ilustracje, wybrane w drodze konkursu.

Wśród bajeczek dziecięcych uwagę zwracają bajeczki edukacyjne. Jedną z autorek tego typu utworów jest **Malwina Wiczorek**, która opublikowała m.in. bajeczkę ortograficzną *Historia hrabianki Honoraty i harcerza Henia, czyli przygoda z literą „h”* (1996). Jest to żartobliwa opowieść składająca się z kilkunastu krótkich, wierszowanych bajek, dzięki którym dzieci mogą nauczyć się poprawnie pisać wyrazy z niewymienną literą „h”.

Podobne bajeczki wyszły spod pióra wybitnego pedagoga – dydaktyka **Czesława Kupisiewicza**, który opublikował nowoczesny w treści i formie tomik *O misiach Bazyłętach* (1999). Opowiada w nim autor w kilkunastu bajkach o przezabawnych misiach bliźniakach: Bazyłce i Bazyłku oraz ich rodzicach: Bazyłim i Bazyłisze. W odrębnych tematycznie bajkach, których elementem łączącym są wymienieni przed chwilą bohaterowie, spotykamy też grono ich przyjaciół i znajomych. Wykreowane przez autora postaci są ciekawe i wielobarwne. Tata Bazyli to stateczny miś, mama Bazylicha szybko się natomiast denerwuje, Bazyłka to przykładne dziecko, a Bazyłek wprost przepada za różnymi figlami, nigdy nie może usiedzieć na miejscu, stroi małpie miny i bardzo lubi żartować. Kolejne przygody misiej rodziny ukazane są w takich m.in. bajkach, jak: *„Mała” godzinka, Przeprosiny, Grzeczność nie jest rzeczą łatwą, Wielkie sprzątnie*, w których Cz. Kupisiewicz m.in. zachęca dzieci do poznawania nowych pojęć i słów oraz oswaja je z przedszkolem, ukazuje zabawy i atmosferę przedszkolną dzięki misiom, bo to one je zwiedzają, by później bardzo je polubić. Zbiór bajek o Bazyłętach to książka ciekawa, o znacznych wartościach edukacyjnych, którą mogą wykorzystać: pedagog, polonista i rodzice. Pozwala bowiem rozwijać językowe zainteresowania dzieci, bogaci ich słownik, przygotowuje je do funkcjonowania w przedszkolu.

Twórczynią bajeczek edukacyjnych jest także **Maria Malicka**, autorka *Bajek terapeutycznych* (2001), wykorzystywanych do przekazywania pewnej wiedzy o najbliższym otoczeniu dziecka, eliminowania jego lęków i budzenia radości życia.

Dokonany tu przegląd najnowszych bajek wskazuje, że w ostatnim dwudziestoleciu ten gatunek literacki rozwijał się pomyślnie. Nadal uprawiana była tradycyjna bajka alegoryczna, oparta często na obiegowych motywach literackich. Dominującą pozycję w tym rodzaju twórczości zajmowała jednak bajka o nowszym rodowodzie literackim, nazywana bajeczką dziecięcą, będąca zespoleniem bajki i baśni, łącząca treści alegoryczne i dydaktyczne z magicznymi.

## BAŚŃ

Baśń polska z lat 90. XX i początków XXI w., podobnie jak nasza najnowsza bajka, jest niezwykle bogata oraz zróżnicowana pod względem tematycznym i formalnym. Wśród utworów baśniowych spotykamy baśnie oparte na obiegowych wątkach i motywach literackich, baśnie oparte na polskim i obcym folklorze ludowym, baśnie regionalne oparte na lokalnym folklorze ludowym i baśnie literackie. We współczesnych baśniach polskich z jednej strony wciąż jest żywa tradycja literacka – nadal bowiem funkcjonują w niej znane obiegowe wątki i folklorystyczne motywy baśniowe, z drugiej zaś pojawiają się utwory baśniowe z dziecięcymi bohaterami i dziecięcymi problemami, wyrosłe z autorskiej imaginacji, w których fantastyka zespolona jest z naszą codziennością.

Tradycja literacka i obiegowe wątki baśniowe obecne są w *Bajkach znanych i nieznanach* (1991) **Józefa Ratajczaka**, w których pisarz odwołuje się do najpiękniejszych baśni świata. W baśniach Ratajczaka pojawiają się kolejno: Czerwony Kapturek, Calineczka, Śpiąca Królewna. Narrator odwołuje się do fabuł powszechnie znanych baśni, m.in. H. Ch. Andersena, i stara się poprzez własne warianty fabularne ukazać małemu czytelnikowi sposób istnienia baśni. Baśnie Ratajczaka mają różną tonację: żartobliwą, jak w bajce *Krzesiwo i kundel*, romantyczno-heroiczną, jak w bajce *Żołnierz z ołowiu*, moralizującą, jak w bajkach *Ślub Calineczki* i *Tańczące trzewiczki*. Są krótkie, prosto i ładnie opowiedziane. Mogą zająć uwagę dziecka, mogą je zabawić i zaciekawić nowymi wcieleniami znanych postaci baśniowych.

Pierwotne wersje utworów klasycznych, konkretnie zaś baśnie braci Grimm i Andersena, stanowiły też inspirację literacką dla **Marty Chamów**, która w omawianym tu już zbiorze bajek i baśni *Chatka z piernika* (1998) zamieściła baśnie oparte na tradycyjnych motywach i wątkach literackich. Świadczy o tym m.in. baśń *Chatka z piernika* odwzorowująca *Jasia i Małgosię* braci Grimm, dowodzą tego baśnie: *Dziewczynka z zapalkami* i *Dzielny ołowiany żołnierz*, oparte na utworach Andersena.

W tradycji literackiej głęboko osadzona jest twórczość baśniowa **Zofii Beszczyńskiej**. Wskazują na to m.in. takie jej baśnie, jak *Krasnoludki* (1994), *Kolorowa bajka* (2001), *Bajki o rzeczach i nierzeczach* (2002), *Dawno, dawno temu* (2004), *Za górami, za lasami* (2004). Pisarka przywołuje w nich znane wprawdzie z dawnych bajek postaci (pojawiają się m.in. krasnale, Smok Wawelski, Czerwony Kapturek, Królewna Śnieżka, Jaś i Małgosia, Śpiąca Królewna, Pan Twardowski), a także – prócz nowych – stare baśniowe rekwizyty oraz konwencjonalne zwroty i rozwiązania fabularne („dawno, dawno temu”; „za górami, za lasami”), ale po nowemu przedstawiane. Beszczyńska swoje baśniowe fabuły osadza we współczesnych realiach, wprowadza motywy oniryczne oraz oparte na dziecięcej wyobraźni i prowadzi z tym, co znane i konwencjonalne, swoistą grę literacką. Przywołując w swych baśniach to, co znane, i łącząc to ze współczesnością, w sposób przewrotny stara się przekazać małym czytelnikom aktualne prawdy o życiu wraz z humanistycznym systemem wartości.

Do tradycji literackiej, do mitów oraz obecnych w literaturze dla dzieci toposów odwołuje się w swych nowoczesnych baśniach **Alicja Baluch** – znany badacz literatury dziecięcej. Świadczą o tym m.in. takie jej opowieści baśniowe, jak: *Echo-bajki* (1999) i *Narcyz to ja! Mitopeje i mitomanie literackie* (2000). Książka *Echo-bajki* składa się z dwóch opowiadań: *Strachy na lachy* i *Tatusiowa córeczka*. Bohaterem pierwszego opowiadania jest czteroletni chłopiec, Michał, który postanawia sprawdzić, „czy naprawdę się jeszcze kogoś lub czegoś boi na tym świecie”. Chłopczyk w swojej wędrówce pokonuje wilka czatującego na Czerwonego Kapturka, stracha na wróble, mysz, stadko gęsi oraz kolejno coraz to groźniejsze postaci, oswajając swoje lęki. W drugim opowiadaniu autorka podjęła ważki problem relacji między ojcem i córką, relacji ważnych nie tylko dla życia rodzinnego, ale i dla emocjonalnego rozwoju dziecka. Malinka, tytułowa „tusiowa córeczka”, uciekając się do różnych sposobów, przede wszystkim kobiecych, pragnie zaskarbić sobie jego względy. Nawiązuje tu Baluchowa do znanego mitu o Elektrze. Mimo iż odniesienie skierowane jest do dorosłego opowiadacza baśni, tekst pokazujący relacje



między dzieckiem i rodzicem płci przeciwnej może wprowadzić porządek i harmonię w życie dziecka, dać mu poczucie bezpieczeństwa i nauczyć umiejętności nawiązywania dobrych więzi z innymi ludźmi. Bohaterami drugiego tomiku Baluchowej *Narcyz to ja! Mitopeje i mitomanie literackie* są dzieci, nastolatki i dorośli. Wielowarstwowość i wieloznaczność tekstu składającego się z dwunastu bajek – niebajek opiera się na wielkiej tradycji literackiej, jaką tworzą mity greckie, baśnie Wschodu i Zachodu (Grimmowie, Andersen). Efekt literackich odniesień i skojarzeń autorki zaskakuje trafnością i odkrywczością w mówieniu o trudnych problemach współczesnego życia. Tytułowy Narcyz jest symbolem inicjacji, kojarzy się ze snem zapowiadającym odrodzenie. Echo jest również obrazem etapu przejściowego – bierności będącej oczekiwaniem na przemianę.

Tradycję literacką przywołuje również w *Baśniach pani Justyny* (1992) **Michał Lorenc**. Nawiązuje w nich do najwcześniejszych swoich lektur i mitów. Przedmiotem żartu i zabawy czyni: dawne szlacheckie tradycje, narodowe mity, kino i współczesną reklamę telewizyjną. Zdarzenie goni zdarzenie, niespodzianka niespodziankę, pojawiają się nowi bohaterowie, wszystko zmienia się zaskakująco, jak w kinie czy w wesołym miasteczku. Cała historia rozpoczyna się niewinnie, realistycznie. Główna bohaterka, pani Justyna, przyjeżdża do dworku na odludziu. Ma pełnić tam rolę bony i nauczycielki dla trojga dzieci dziedzica Zawistowskiego. Pod nieobecność żony dziedzica „guwernantka bierze wszystko w swoje ręce”. Rządzi nie tylko dziećmi, ale i ich ojcem – fajtłapowatym wynalazcą amatorem. Pani Justyna przypomina Mary Poppins. Posiada jednak i swoje słabostki. Kocha bajki i uwiecznia je na swoich obrazach. Wieczorem opowiada je dzieciom, lecz w swojej własnej uwspółcześnionej wersji. Stąd Czerwony Kapturek należy do bandy trojga i łapie krasnoludki dla emira z Kuwejtu. Bardzo ważną postacią w tej fantastycznej opowieści jest dziedzic, który przypomina pana Kleksa, ponieważ uwielbia sprzedawać przeróżne mikstury. Jedną z nich potrafi zmniejszać i zwiększać swoją postać. Drak i literackich zadym w tym uroczym utworze jest co niemiara.

Do tradycji literackiej nawiązuje również, wymieniany tu już jako autor bajek, **Wojciech Próchniewicz**. W swej oryginalnej baśni *Wigilijna podróż* (1995) już w podtytule *Najpiękniejsze bajki z planety Małego Księcia* odwołuje się do znanej baśni Antoine’a de Saint-Exupéry’ego. Planeta Małego Księcia w baśni Próchniewicza znajduje się w Galaktyce wyobraźni. Jest ona mała, a wyobraźnia ogromna. W Galaktyce tej spełniają się marzenia dzieci, jeśli po drodze nie tracą nadziei. O tym właśnie opowiada w tej baśni pisarz. W pewien wigilijny wieczór bogaty, ale samotny chłopiec, Wiktor, pozbawiony opieki domowej bardzo zajętych i zabieganych rodziców za pomocą czarodziejskich luster, z którymi rozmawia, przenosi się na drugą stronę, by z Jasnym Panem pomóc Oli uratować biednego ojca porwanego przez Ciemnego Pana do królestwa ludzi bez nadziei (odwołanie do znanego motywu obecnego w opowieści L. Carrolla *Alicja w krainie czarów*). Główni bohaterowie, Wiktor i Ola, przeżywają różne perypetie, targają nimi strach i gniew, czasem rozpacz i beznadzieja. W konsekwencji zwyciężają – wyciągają z marazmu dnia codziennego przygnębione pajace i ludzi z lunaparku, mieszkańców Ciemnego Królestwa. Odzyskują także rodziców. Triumfuje radość, nadzieja, miłość i szczęście. Po powrocie do domu zasiadają z nimi do wspólnej wieszery wigilijnej. W prezencie chłopiec otrzymuje najcenniejszy skarb, o którym zawsze marzył – przyjaźń, a także zegarek

(na pamiątkę od Jasnego Pana) – symbol ilustrujący jedynie małą cząstkę życia, w której pierwsze skrzypce grają: smutek, rozpacz i kłopoty, bo przecież po burzy zawsze świeci słońce. Owa baśń to przejmująca historia o współczesnych dzieciach, którym „znak czasu” odbiera rodziców goniących za pracą, pieniędzmi, sfrustrowanych, rozdrażnionych, na których twarze nader rzadko pojawia uśmiech.

Tradycja literacka odcisnęła także swoiste piętno na baśni **Gabrieli Górskiej** *Przyjaciel Leśnego Licha* (1997). Przedstawiła w niej pisarka historię pewnego Licha, które mieszka w zaczarowanym lesie i znużone pracą nad pisanem kronik lasu postanawia poszukać przyjaciół. Licho jest dzieckiem, które ciągle zdobywa nowe doświadczenia. W czasie podróży doświadcza takich uczuć, jak smutek, zwątpienie, zaufanie i spotyka prawdziwego przyjaciela w osobie sympatycznego Ni-To-Ni-Owo. Baśń poświęcona jest sprawom niezwykle ważnym i wciąż aktualnym. Opowiada w niej Górską o uczuciu samotności i potrzebie przyjaźni, o marzeniach o szczęśliwym życiu i poszukiwaniu tożsamości. Można w niej odnaleźć nawiązania do *Kubusia Puchatka* A. A. Milne’a i *Małego Księcia* A. de Saint-Exupéry’ego. Jej fabuła oparta jest bowiem na motywie wędrowki i nasycona pytaniami o sens życia. Jest w niej przy tym wyeksponowana potrzeba poszukiwania przyjaźni.

Na tradycyjnym motywie wędrowki małego bohatera i innych znanych toposach literackich oparł treść swej baśni *Kajo i Wąż* (1998) **Andrzej Kopacki**. Bohaterami tej oryginalnej opowieści literackiej, w której można nawet odnaleźć wątki kryminalne, są: Kajo – chłopiec, który nie wierzy w bajki, Wąż – przewodnik i wielka księga, do której można wejść i spotkać tajemniczych ludzi, bogów, rycerzy z dawnych wieków i legendarne stwory, spojrzeć na niezwykły świat kultury i literatury, odgadnąć niejedną tajemnicę i przeżyć przygody bardziej fascynujące niż gry komputerowe. Wystarczy, by Kajo otworzył księgę na dowolnej stronie. Motyw otwierania księgi przywodzi na myśl *Niekończącą się opowieść* Michaela Ende’go. W baśni Kopackiego występują także nawiązania do mitologii oraz takich postaci literackich, jak Lancelot i Dyl Sowizdrzał. Dostrzec również można podobieństwa do *Małego Księcia* A. de Saint-Exupéry’ego, o czym świadczy topos wędrowki małego bohatera i jego powrót do domu – „na swoją planetę” oraz motyw węża. W treści fikcyjne są przy tym włączone autentyczne postaci i zdarzenia historyczne, m.in. mowa jest o wynalezieniu druku i Gutenbergu oraz o sztuce plastycznej i Leonardzie da Vinci.

Dawne wzorce literackie stanowiły również źródło inspiracji literackiej dla **Ewy Karwan-Jastrzębskiej** w jej baśni *Miś Fantazy w Krainie Wiecznego Słońca* (1994). Bohaterem baśni, podobnie jak w *Bohaterskim Misiu* Bronisławy Ostrowskiej, *Kubusiu Puchatku* A. A. Milne’a czy w cyklicznej opowieści o Misiu Uszatku Cz. Janczarskiego, jest pluszowy miś – zabawka, który wraz z przyjaciółmi przeżywa niezwykle przygody w bajecznej krainie pełnej magii. Ukazane w utworze konflikty rozładują się szybko i – tak jak w większości baśni – zło ponosi porażkę i triumfuje dobro. W baśni panuje klimat ciepła i życiowego optymizmu.

Tradycyjne motywy baśniowe, w zupełnie jednak nowym ujęciu, spotkamy także w zbiorze **Zbigniewa Brzozowskiego** *Inne baśnie* (1991). Znajdziemy tu wiele elementów z demonologii ludowej w połączeniu z nowoczesnymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi

w postaci podróży z baśni do baśni. Cała natura, łącznie z nieożywioną, wiecie tu własny żywot. Stworzona przez Brzozowskiego baśniowa rzeczywistość jest bliska życia i codzienności. Oswojone są strzygonie i zmory, diabły i czarownice, ale to nie znaczy, że są niegroźne. Łatwo wejść w komitywę z Czarciem i stracić głowę. Gdy wzbogacisz się za sprawą złego, pamiętaj, że dzieje się to czymś kosztem. Te z finezyjnym humorem napisane utwory o rozumieniu innych i tolerancji wobec odmiennych zachowań i postaw jako wartościach nadrzędnych posiadają istotne wartości wychowawcze. Wyróżnia je również mistrzowska zwięzłość, wspaniały styl, subtelny dowcip i odwoływanie się do tradycji literackiej.

Baśnie oparte na tradycyjnych wątkach i motywach literackich, dzięki rozpoznawalnym toposom literackim, stanowiły przedłużenie życia utworów znanych, popularnych i lubianych przez dzieci. Współczesne ujęcia starych wątków i motywów są z reguły bliższe dziecku z uwagi na uwspółcześniony język i nowe formy wypowiedzi literackiej.

Autorką współczesnych opowieści baśniowych opartych na folklorze ludowym jest **Ewa Nowacka**, która w latach 90. XX w. wydała dwie baśnie: *Bożęta i my* (1995) i *Emilia z kwiatem lilii leśnej* (1995). Pisarka przybliżyła w nich młodemu czytelnikowi świat słowiańskich demonów. W baśniach tych można odnaleźć elementy gawędy literackiej, baśni, skojarzenia odwołujące się do mitologii, do dawnej pieśni czy piosenki ludowej. Bohaterami baśni E. Nowackiej są postacie pojawiające się w naszych rodzimych baśniach: utopce, strzygi, zmory, demony uosabiające ludzkie lęki oraz przyjazne ludziom bożęta czy pełne uroku rusałki. Pisarka pozwala odbiorcy wniknąć w ich naturę, uchwycić tajemnicę ich bytu, która wiąże je z ludzkimi losami.

Także **Jerzy Niemczuk** nawiązywał w swej twórczości baśniowej do folkloru ludowego. Jest to widoczne w jego ciekawej baśni *Przygoda Zuzanki* (1995). Jej bohaterką jest mała dziewczynka, która marzy o niezwykłych przygodach i tworzy czary za pomocą papieru, kolorowych kredek i wyobraźni. Narysowane przez nią przedmioty i postacie ożywają i razem z nią przeżywają różne perypetie, oczywiście według jej scenariusza. Mamy tu do czynienia z dynamiczną akcją i szybkimi jej zwrotami, gdy coś zaczyna się źle dziać, czyli nie po myśli dziewczynki. Prawdziwe niebezpieczeństwo pojawia się wtedy, gdy brakuje papieru czy kredek. Niemczuk do swej baśni wprowadza znane postaci z mitów, m.in. wilkołaka Lupe, strzygła Lebiegę i Licho. Jest tu też Zuzak, osobnik, który miał być, według początkowego założenia Zuzanki, potworem, a stał się przyjacielem. Potwór dzielił świat na dobraki i złaki. Złych zaciekle zwalczał, a dobrym pomagał. Jak widać, baśń ta wyrosła z naszej codzienności. Dziecko jest tu bohaterem i twórcą fantastycznej fabuły. Prócz awanturycznej akcji i ciekawych bohaterów uwagę zwraca nieograniczona fantazja i dowcipna satyra. Baśń przekazuje ważne prawdy o ludziach i życiu.

Baśnie oparte na ludowym folklorze, ale nie polskim, lecz obcym, tworzył **Zenon Gierala**, który opublikował tom opowieści fantastycznych *Cygańskie srebro* (1991). Tom zawiera baśnie, które autor usłyszał od przyjaciół Cyganów i spisał. Na szczególną uwagę zasługuje *Baśń mądrej, starej matki*. Jest to krótka, poetycka opowieść o losach Cyganów w czasie wojny, którzy zamieniali się w błękitne ziarenka piasku i odradzali się, gdy, rozsiani przez wiatr dotknęli ziemi. Elementem łączącym wszystkie baśnie jest postać cygańskiego chłopca Kało (znaczy czarny), rozumiejącego mowę zwierząt i roślin.

Kało, przysłuchując się ich opowieściom, staje się częścią przyrody, zdobywa przy tym względy i serce pięknej cygańskiej dziewczyny. W magicznym świecie przedstawionym przez Gierałę dobro istnieje obok zła, głupota obok mądrości, litość obok okrucieństwa, tak jak w każdej niemal tego typu baśni.

Na folklorze obcym osnuł również zbiór baśni *Kamienny pies: baśnie wietnamskie* (1989) **Wojciech Żukrowski**.

We współczesnej fantastyce literackiej ważne miejsce zajmują baśnie, podania i legendy regionalne, oparte na folklorze lokalnym. Objasniają one znaczenie nazwy miasta, herbu lub informują o niezwykłych wydarzeniach bądź postaciach związanych z regionem. Egzystują w ustnym przekazie ludowym. Ich akcja rozgrywa się nie „za górami i lasami”, lecz w określonym regionie i miejscowości.

Ludowy folklor Śląska ukazują baśnie i legendy różnych autorów (m.in. **Jana Baranowicza**, **Kornelii Dobkiewiczowej**) zamieszczone w retrospektywnym tomie *W skarbnikowym królestwie* (1991).

Ludowy folklor Pomorza Gdańskiego popularyzują z kolei opowieści baśniowe zamieszczone w tomie zbiorowym *Baśnie bałtyckie* (1992). Z tym samym regionem wiążą się legendy i podania gdańskie. Niestrudzonym popularizatorem folkloru gdańskiego był w czasach PRL-u **Franciszek Fenikowski**. Był on autorem całego cyklu legend, w których starał się powiązać najściślejszymi więzami historię Gdańska z historią Polski. O tym ważnym bałtyckim porcie traktują także *Legendy gdańskie* (1992), które zebrał i opracował **Jerzy Samp**. W zbiorze tym – jak podaje autor we wstępie – znalazły się teksty rozproszone, publikowane wcześniej w zbiorach baśni polskich i w czasopismach, oraz teksty wcześniej niepublikowane. Gdańsk, tak jak wiele innych miast, jest głęboko zakorzeniony w dziejach naszego państwa, dlatego powstało o nim wiele podań, legend i fantastycznych opowieści. Dawny Gdańsk był miastem wielu języków, kultur i wyznań narodowych. Ze względu na jego położenie krzyżowały się w nim różne szlaki handlowe, w związku z tym łączyły się tu i mieszały różne kultury i tradycje. Miasto rozbrzmiewało mową polską, niemiecką, angielską i kaszubską. Ta ponadnarodowość budowała swoistą tożsamość miasta. Mieszkańcy chlubili się tym, iż są gdańszczanami i nie identyfikowali się z żadną konkretną nacją. W opowieściach o Gdańsku zebranych przez J. Sampa mieszają się historie zmyślane z prawdziwymi, pojawiają się autentyczne postaci, budowle i dzieła sztuki. Dowodzą tego m.in. legendy mariackie, związane z dzisiejszą bazyliką pw. Najświętszej Marii Panny, bądź też opowieści demonologiczne, zabarwione gdańsko-pomorskim kolorytem, z żywą obecnością kaszubszczyzny wraz z jej mitologią i charakterystycznym słownictwem. Szereg legend opiera się na uniwersalnych wątkach wywodzących się z mitologii greckiej i rzymskiej, są również wątki biblijne. J. Samp, w odróżnieniu od swych poprzedników, nie pozbawił swych legend rysów brutalności i okrucieństwa, tak przecież charakterystycznych dla autentycznej klechdy domowej.

Wśród wielu polskich miast do niezwykle legendotwórczych należy Kraków. Jego bogatą historię opowiedzianą w sposób ciekawy znajdziemy w *Opowieściach starego Krakowa* (1998) **Jana Adamczewskiego**, w których zostały umiejętnie zespolone treści historyczne z wątkami legendarnymi i baśniowymi. Tytuły poszczególnych opowieści: *O Stańczyku, który nawet z króla żartował*, *O grocie króla Łokietka*, *O Lajkoniku, co*

*Kraków przed Tatarami uratował* zachęcają do poznania najpopularniejszych legend królewskiego grodu oraz jego dziejów. Autor oprowadza w nich czytelnika po różnych krakowskich dzielnicach, zabytkowych miejscach, takich jak zamki, pałace, kościoły, stare kamienice, malownicze zaułki i zabytkowe uliczki. W zbiorze obok powszechnie znanych baśni i legend znalazły się także mniej popularne, jak o świętym Florianie, który Kraków przed pożarem uratował i odtąd stał się patronem wszystkich strażaków, o świętym Jacku z pierogami, patronie głodnych, bądź o Nawojce, która – przebrana za żaka – przetrwała szlak wszystkim dziewczętom studiującym w Akademii Krakowskiej.

Mitologia ludowa kolejnego regionu Polski – Wielkopolski znalazła odbicie w tomie baśni **Krzysztofa Kalugi** *Zaczarowany dzwon. Baśnie zamku Książ* (1996). Autor, opierając się na tradycyjnych motywach baśniowych, w dziesięciu utworach przedstawił zdarzenia, o których niegdyś opowiadano. Znalazły się tu również baśnie, które poświęcone są zdarzeniom, jakie naprawdę mogły mieć miejsce. Napisane współczesnym językiem, opowiadają o ochronie roślin i zwierząt, ukazują kolejnych właścicieli Książa, rycerzy – rabusi, którzy chcieli dostać się do zawartości kasztelańskiego skarbcza, oraz ducha myśliwego strzegącego zwierzyny przed kłusownikami. Kaługa jest wierny baśniowemu kanonowi – w jego utworach, tak jak w każdej tradycyjnej baśni, dobre uczynki są nagradzane, a złe – karane.

Kolejnym miastem, którego dzieje i topografia zostały utrwalone w ludowych baśniach i legendach, jest Wrocław. Baśnie i legendy wrocławskie upowszechnił **Mariusz Urbanek** w tomie *Mostek czarownic* (1996). Zgromadzone tu opowieści ludowe istniały już wcześniej w przekazach niemieckich i nielicznych polskich. M. Urbanek ponownie je zebrał i opracował na użytek współczesnego czytelnika polskiego. Pomieszczone w tomie utwory ukazują m.in. historię i zabytki miasta: kluskową bramę, katedrę, kościół Marii Magdaleny, pozwalają ustalić, gdzie znajdował się mostek czarownic i usłyszeć dzwon grzesznika.

Swoich baśni i legend doczekała się również Łódź. Zostały one zebrane w tomie *Łódź w baśni i legendzie* (2001). Ich autorami są **Stanisław Rachalewski**, **Zdzisław Konicki** i **Jolanta Fiszbach**. Ten zbiorowy tom opracowany przez Wiesławę Jędrzejczyk, Celinę Jaworską-Maćkowiak i Witolda Kowalskiego składa się z trzech części. Dwie pierwsze zawierają treści historyczne, dotyczące dziejów regionu i miasta, a ostanía – literackie. Tworzą ją baśnie, legendy i podania. Wyrosły one z wiedzy i wyobraźni ludowej, z wiedzy i wyobraźni robotników urodzonych na wsi, którzy tworzyli historię wielkoprzemysłowego miasta, historię Łodzi od nadania jej praw miejskich do XIX wieku włącznie. Ludowa dociekliwość starała się przeniknąć tajemnice zakładów rzemieślniczych i firm kupieckich, nie wyłączając bardzo zamkniętego środowiska żydowskiego. Dzięki łódzkim baśniom, legendom i podaniom dowiadujemy się, jak to chrześcijański diabeł o rysach słowiańskiego czarta podgrzewał parowe kotły fabryk i radził ich właścicielom, jak postępować z kobietami oskarżonymi o pomór bydła, oraz poznajemy bliżej diabła Borutę. Dowiadujemy się także, jaka jest geneza miejskiego herbu, a także skąd pochodzi nazwa miasta i jego najdłuższej ulicy, Piotrkowskiej. Opowiada o tym *Legenda Janusza, czyli skąd pochodzi nazwa miasta Łódź*. Ukazane są w niej losy chłopca Janusza – pierwszego sołtysa osady, która dała początek Łodzi. Janusz nie pałał miłością do łączyckich panów,

nie był wobec nich posłuszny, dlatego przed ich gniewem zmuszony był się ukrywać. Uciekł mianowicie mizerną łódką w górę rzeki Bzury, w puszcę na południowy zachód. W pewnym miejscu łódka zatrzymała się i nijak nie drgnęła. Tu Janusz wyszedł na brzeg. Wkoło było błoto i sporo zarośli, ale chłop nie zraził się, nie zmożyły go nawet burza i ulewa. Odwrócił łódkę do góry dnem i w ten sposób powstał pierwszy łódzki dom. Rankiem puszcza prosiła go o pozostanie, oferując w zamian wiele darów: ciszę, spokój, miód, żubry, łosie, mnóstwo drewna na budulec. Bohater legendy skusił się. W pierwszej wybudowanej przez niego chacie zamieszkała z nim panna z Widzewa. Janusz wraz synami i wnukami stworzył osadę, wybudował kościół. W piątym pokoleniu powstał już targowy Stary Rynek. W zbiorze znajdują się też inne opowieści, równie ciekawe i zabawne, a czasem tajemnicze i groźne.

Z sentymentu do dwóch dawnych miast polskich – Lwowa i Wilna – którego nie można było manifestować w czasach PRL-u, upowszechnione zostały *Baśnie lwowskie* (1999), opracowane przez **Alicję Szubert-Olszewską**, oraz *Podania i legendy wileńskie* (1991) **Władysława Zahorskiego**.

*Baśniom lwowskim*, w których pojawiają się historyczne wzmianki na temat dziejów wielokulturowego Lwowa, oprócz oryginalnej fantastyki baśniowej uroku dodaje typowy lwowski humor i swada. Mają one religijne przesłanie. Mówią również o ludzkich wadach: chciwości, pysze, pazerności na zaszczyty i bogactwo. Obowiązują w nich typowe dla tradycyjnej baśni zasady moralne, wedle których triumf święci sprawiedliwość, a zło, rodzące się pod wpływem diabelskich podszeptów, zostaje przykładnie ukarane. W baśniach tych pojawia się cała galeria polskich diabłów. Spotykamy także diabły życzliwe ludziom, które mają swój honor i z pobudek patriotycznych uczestniczą w obronie Lwowa przed najazdem tureckim.

Zjawisko wielokulturowości wyeksponowane jest również w *Podaniach i legendach wileńskich* **Władysława Zahorskiego**. Ten niestrudzony popularyzator historii Wilna, autor licznych przewodników i monografii, oparł się na materiałach archiwalnych i kronikarskich, by przekazać potomnym to, co lud wileński przekazywał sobie z pokolenia na pokolenie. Legendy ukazują historyczne dzieje miasta od pogańskich początków, poprzez litewską świetność w Królestwie Obojga Narodów, aż do roku 1923. W legendach pojawiają się postaci z opowieści ludowych, takie jak Lizdejko oraz historyczne, takie jak Kiejstut, Barbara Radziwiłłówna, Zygmunt August i wiele innych. Wśród wielu opowieści na uwagę zasługuje historia hetmana Pacy, który wybudował dziękczynny kościół – barokową świątynię Piotra i Pawła. Ciekawa jest historia najazdu szwedzkiego na Wilno, mającego miejsce już po ograbieniu Warszawy. W grabieży Wilna uprzedził jednak Szwedów niejaki Zołotarenko. W tomie Zahorskiego znalazły się również podania żydowskie, ponieważ przez wiele lat Wilno było znaczącym ośrodkiem kultury żydowskiej. Tego Wilna, o którym jest mowa w *Podaniach i legendach wileńskich*, dziś już nie ma.

Baśnie regionalne wyszły również spod pióra **Marii Krüger**. Opublikowała ona zbiór opowieści fantastycznych, legend i podań z różnych regionów Polski pt. *Tajemnice polskiej ziemi* (1998). Prócz znanych legend, jak choćby tej o złotej kacze, zamieściła tu opowieści mało znane, krążące w regionalnych przekazach i anegdotach. Do takich utworów należą m.in. takie opowieści, jak: *Jak się diabeł uczył*, *Jak Dunajec płynął*,

*Jak powstały Karpaty*. Legendy te znakomicie podtrzymują i ożywiają ludowe tradycje w różnych regionach Polski.

Baśnie, podania i legendy oparte na regionalnym folklorze ludowym to gatunki uprawiane w latach ostatnich na szeroką skalę. Zdomowały się one we współczesnej fantastyce jako gatunki literackie, po które chętnie sięgają w swych wyborach lekturowych młodzi czytelnicy. Korzystali z nich także nauczyciele z uwagi na sugerowaną w szkolnych programach potrzebę zapoznawania młodzieży z regionalną tradycją kulturową i sugestiami zaszczepiania miłości do własnego kraju za pośrednictwem uczenia przywiązania do własnej miejscowości i regionu, słowem do naszej „małej” ojczyzny.

Kolejny rodzaj baśni, którymi współcześni pisarze bogacili naszą najnowszą fantastykę literacką, to dobrze rozwijająca się w latach ostatnich baśń literacka, wyraźnie odcinająca się od tradycyjnej fantastyki baśniowej, opartej na obiegowych wątkach baśniowych i folklorze ludowym kształtowana wyłącznie przez wyobraźnię twórczą pisarza, oparta na nowych, zupełnie oryginalnych wątkach fabularnych, w której czarodziejskie wydarzenia rozgrywają się niekiedy we śnie bądź za sprawą magicznych przedmiotów w realnym lub fantastycznym świecie, gdzie prócz postaci prawdziwych żyją postaci wyimaginowane, uosabiające dobro lub zło.

Autorką współczesnej baśni literackiej jest **Ewa Maria Letki**, która w ciekawej opowieści fantastycznej *Wyspa Urodzinowa* (1990) podjęła ważny społecznie temat sieroctwa, adopcji i rodzicielstwa zastępczego. Bohaterką baśni jest osierocona dziewczynka Agnieszka, która tęskni za prawdziwym domem i rodzicami. Jej marzenia urzeczywistniają się na wyimaginowanej Wyspie Urodzinowej, na którą przenosi się za sprawą magicznego, płaskiego i kształtem przypominającego wyspę kamienia, gdzie będzie żyła wśród zaprzyjaźnionych z nią zwierząt, m.in. psa Miodka i kotki Herbatki. Tutaj otrzyma najwspanialszy prezent urodzinowy – rodziców. Pisarka uczucia dziecka, które czuje się opuszczone i samotne, przełożyła na baśń o subtelny uroku, w której udało jej się stworzyć czarodziejski klimat i przedstawić w oryginalnej formie literackiej ukryte marzenia i prawdziwe uczucia samotnego dziecka

Problem adopcji podjęła także **Katarzyna Kotowska** w nagrodzonej przez Polską Sekcję IBBY baśni literackiej *Jeż* (1999). W baśni Kotowskiej ukazane jest bezdzietne małżeństwo, które przygotowuje się do adopcji dziecka oraz symboliczny Jeż – chłopiec, który pod wpływem starań i zabiegów oraz mądrej miłości nowych rodziców stopniowo traci kolce, by w końcu pozbyć się ich ostatecznie. Przedstawiony w utworze proces dorastania prowadzi nieuchronnie do odejścia dziecka z domu. Jest w tym i smutek, ponieważ jakiś etap życia się kończy, ale jest i radość, bo coś nowego się rozpoczyna.

Interesującą baśń literacką pt. *Dziwne przypadki czarnoksiężnika Zenona* (1999), w której pełno jest zaskakujących sytuacji, nieoczekiwanych katastrof i pogodnego błazeństwa, stworzyła **Anna Lewkowska**. Akcja utworu rozgrywa się w wyimaginowanym królestwie, w którym rządzi król Gul. Do pomocy ma czarownika Zenona i komputer. W królestwie nie dzieje się jednak dobrze, króla i czarownika prześladowe dziwny pech. Wszystkie ich przedsięwzięcia obracają się wniwecz, a magiczne poczynania czarodzieja spełniają się na opak. Sędziwy czarodziej, cierpiący na sklerozę, wzdycha do lepszych czasów, król wpada w furję i komputer wystawiany jest za karę na ogrodowe grządki. Dworzanie są

rozleniwieni, po zamkowym dziedzińcu harcują i psocą przedziwne stwory powołane do życia w wyniku nieudanych czarodziejskich zaklęć. Książka śmieszy i bawi, pozwala patrzeć na świat z pogodnym, humorystycznym dystansem.

Baśnie literackie tworzy także dwukrotny laureat Nagrody Literackiej im. Kornela Makuszyńskiego, **Piotr Wojciechowski**, który opublikował m.in. takie opowieści fantastyczne, jak *Bajki złotego psa* (1993) i *Z kufra pana Pampuła* (1993). Dowiadujemy się z nich, że smoka można otrzymać w wypożyczalni i poznajemy wędrownego rycerza, który nie ma konia i miecza. Świat w utworach Wojciechowskiego jest oczywiście magiczny. Tajemnicą tej magii jest nostalgia. Pan Ampuł, choć zachowuje się jak duże dziecko, dzieckiem nie jest. Przed byciem dorosłym chronią go czary. Dorosli dzielą się na dobrych, którzy na przykład pieką ciasto, na złych, którzy kłócą się i rozwodzą, oraz neutralnych, zajętych dziwnymi sprawami. Głównym błędem wszystkich dorosłych jest to, że nie słuchają dzieci. Te dwa światy – świat dorosłych i świat dzieci – łączy u Wojciechowskiego fantastyka. Pan Pampuł pojawia się w obu tych światach, w świecie fantazji i rzeczywistości w różnych przebraniach. Jego magiczna moc bierze się ze szczególnej wyobraźni. Nic nie wydaje mu się niemożliwe, w związku z tym wszystko mu się udaje – posiada na przykład skrzypce poruszane wiatrem oraz komputer napędzany mrówkami. Świat ukazany przez pisarza jest pełen beztroskiego uśmiechu, kolorów, surrealistycznego dowcipu, radości i nawet Wyspa Pośpiechu daje się polubić.

Pisarką, która nawiązywała w swych baśniach do znanych motywów baśniowych, słowem do tradycji literackiej, i tworzyła zarazem oryginalne baśnie literackie, była **Małgorzata Musierowicz**, popularna wśród młodych czytelników głównie jako autorka słynnej *Jeży-cjady*. Opublikowała ona m.in. takie baśnie, jak: *Kluseczki* (1990) i *Tempusek* (1990).

W pierwszej z nich występuje ziemski krasnoludek w tradycyjnym czerwonym ku-braczkę i czerwonej spiczastej czapeczce. Nie ma wprawdzie siwej brody, jest jednak malutki, chociaż nie przesadnie, i ma na imię Józio. Świetnie więc nadaje się na kolegę chorego sześciolatka, którego przed chwilą starsi bracia, zajęci swymi lekcjami, przezwali krasnałem, odzegnując się od jakiegokolwiek wspólnego zajęcia. A krasnoludek Józio, przywany przeciągiem do mieszkania, potrzebuje koleżeńskiej pomocy i pomoc taką otrzymuje. Sześciolatek Wawrzyniec przeżyje z nim wielką przygodę, wesprze go w rodzinnych kłopotach, pomoże mu ocalić prześlizną siostrzyczkę Honoratkę, przede wszystkim jednak uchroni ludzkość od niebezpieczeństwa, jakie gotował dla niej zły docent, dążący do sparaliżowania ludzkiej woli za pomocą zgubnej Pigułki Szczęścia. Fantastyka w *Kluseczkach* wyrasta z codzienności i jest nasycona konkretem. Dom chorego Wawrzyńca jest sympatycznym, inteligentnym domem, w którym zapracowana, ale nieodmiennie serdeczna mama dzieli swój czas pomiędzy gości, lekturę *Wstępu do psychoanalizy* i gotowanie pysznych kluseczek, nielubianych jednak przez chłopca. Z takiego domu bez oporu wyrusza się na pomoc innym i do takiego domu z radością się wraca. Krasnoludek jest tu mile widziany jako symbol innej rzeczywistości, bliskiej wprawdzie tej realnej, ale tajemniczszej i pełnej niespodzianek. Scenariusz przygody jest tu rozwijany tak, aby zaciekawiał, ale nie budził lęku dziecka. Wypunktowane są momenty zwrotne, momenty decyzji i czynów chłopca, sprzymierzonego z krasnoludkiem. Najważniejszy jest szlachetny czyn. Trzeba wyrwać z rąk porywaczy bezbronną Honoratkę, wesprzeć



zbratanego krasnoludka, obronić ludzkość. Fantastyka staje się realnością chłopięcego pragnienia odwagi, honoru i wspaniałego czynu.

Bohater drugiej baśni, Tempusek, ma kosmiczne pochodzenie. Posiada bowiem – jak pisze autorka – „ten szczególny, ryjkowaty, pozaziemski typ twarzy”. Nie jest byle kim. Na Ziemi zjawia się jako przedstawiciel Wydziału Czasu z Kontroli Kosmicznej. Nigdy nie rozstawał się ze swym wspaniałym temputerem, który pozwalał mu dokonywać precyzyjnych pomiarów strat, jakie powodują ludzie trwoniący czas. W opowiadaniu Musierowicz takim „trwonicielem” czasu jest dziewięcioletni Tomasz, którego zżera lenistwo. Symuluje on chorobę, oszukuje mamę, wałkoni się w łóżku, zamiast wstać, iść do szkoły, uczyć się. Spotkanie z Tempuskiem nauczy go rozumu, ale też pozwoli przeżyć wspaniałą przygodę – pogoń za złodziejami, amatorami temputera.

Jak dowodzą omówione tu baśnie, w fantastyce literackiej Musierowicz dostrzec można pewną ewolucję. Od baśni z tradycyjnymi rekwizytami przejdzie autorka do fantastyki kosmicznej, jaką uprawiali z myślą o dzieciach m.in. J. Broszkiewicz, autor powieści: *Wielka, większa i największa*, *Ci z Dziesiątego tysiąca*, *Oko Centaura*; M. Kann, autorka powieści *Błękitna planeta*; Marta Tomaszewska, autorka cyklicznej opowieści o Tapatikach; czy częściowo J. A. Zajdel, autor powieści *Lalande 21 185*. Była to fantastyka bliska baśni, łatwa w odbiorze, pozbawiona nadmiaru elementów technicznych, nasycona szlachetnymi treściami moralnymi, z natury optymistyczna.

Oryginalne baśnie literackie wyszły spod pióra **Krystyny Kofty**, z których dwie – *Istota* (1991) i *Purplella* (1997) – zasługują na szczególną uwagę. W pierwszej z nich autorka, podobnie jak M. Musierowicz, posłużyła się konwencją realistyczną i fantastyczną. Narratorem jest w niej pięciolatek, który zetknie się, jak chłopiec z *Tempuska*, z przybyłym z nieznanego przestrzeni kosmicznej. Jest to dziwaczny srebrno-niebieski stworek przypominający zmechanizowaną zabawkę, zdolny zmieniać swój kształt, ale kryjący w sobie jaśniejsze serce. Spotkanie chłopca z tą istotą jest ważnym dla niego przeżyciem. Stanowi inspirację do szukania nowych informacji o wszechświecie. Na uwagę zasługuje naturalność narracji pięciolatka – jego opowieść ma z jednej strony cechy dziecięcej powagi, z drugiej zaś – dziecięcej naiwności.

W świecie przedstawionym w drugiej baśni, poświęconej przyjaźni, pomocy, dążeniu do dobra, ale też ludzkiej zawiści i zazdrości, istnieje kwiat, który sprawia, iż ludzie stają się dla siebie życzliwi. Bohaterami baśni są ludzie i upersonifikowane zwierzęta oraz przyroda: babcia Paulina, mieszkańcy małego miasteczka, zając Kajtek, myszki Bąbel i Munio, kret Oczko, kot Trzygłowy i kwiat Purplelli. W baśni dzielna myszka Munio wyrusza z przyjacielem Południowym Wiatrem za trzy morza: Żółte, Czarne i Czerwone po ziarenko Purplelli, kwiatu, który odnawia ludzkie serca i uratuje babcie Paulinę od spalania na stosie. Babcia znalazła się w tej dramatycznej sytuacji z powodu szewcowej Marty, bardzo zazdrosnej o babczynę ogródek i duży w nim urodzaj. Małe zwierzątko przeżywa szereg rozterek: strach, obawę, tęsknotę, niepewność, ale osiąga cel dzięki wytrwałości oraz swej dobroci i rozumowi. W miasteczku znów zapanowały przyjaźń, dobro i miłość. Baśń jest mocno zakorzeniona w realiach naszych czasów, w których ludzie ciągle sobie czegoś zazdroszczą. Autorka wprowadza na karty swej opowieści przeżabawne słowa, dialogi zwierząt, które przeżywają się nad wyraz humorystycznie,

czasem zaś dziwacznie, ale zawsze żartobliwie, z pewną nutą pieszczoty. Można w niej też oprócz humoru słownego zaobserwować humor sytuacyjny. Sam temat utworu – kwiat siejący miłość i życzliwość – przypomina kwiat paproci z bajki o tym samym tytule Józefa, Ignacego Kraszewskiego.

Istotne problemy porusza w swych *Bajkach dla Agnieszki* (1998) **Michał Kalitowski**. Ten interesujący tom składa się z ośmiu baśni literackich, w których jest mowa o przyjaźni, miłości, poświęceniu, uczciwości wobec siebie i innych, lojalności, cierpliwym oczekiwaniu na to, co nas w życiu czeka, godzeniu się także na gorsze, a nawet na złe wydarzenia. Na szczególną uwagę zasługuje baśń *Nocne leśne spotkanie*, w której pojawia się zagadkowy stworek z główką podobną do jeża, krótkim rykiem i orzechowymi oczkami. Stworek ten zwykle tylko raz wraca w życie dorosłych – pojawia się w specyficznej chwili, kiedy znajdują się oni w sytuacji bez wyjścia. Każdy usłyszy to, co pozwoli pogodzić się z rzeczywistością lub pomoże rozwiązać problem. Ukazane w baśniach Kalitowskiego przemyślenia mogą inicjować rozmowy z dorastającymi dziećmi na wiele tematów o charakterze etycznym i filozoficznym.

Bardzo ciekawy tom baśni literackich opublikowała **Dorota Gellner**, córka nieżyjącej już poetki Danuty Gellnerowej. Jej *Bajeczki* (1997) traktują o sprawach ważnych dla dzieci: o zabawach, porach roku, rodzinie, krasnalach, smokach. Autorka oswaja w nich dziecięce niepokoje, fobie i strach. Mówi, że strach należy mieć po prostu w nosie. W opowieściach D. Gellner rzeczywistość miesza się z fantazją, rzeczy zwykłe, przyziemne w rodzaju kosza na śmieci, któremu znudziło się stać przez lata w tym samym miejscu, z niezwykłymi. Jej bajeczki nasycone są dowcipem i humorem, znakomitym wyczuciem rymu i rytmu.

Krótkie, nowoczesne, nasycone pogodnymi i dowcipnymi treściami baśnie, zebrane w tomie *Bajki o smokach i rycerzach* (2001), opublikowali: córka Danuty Wawiłow, znanej poetki – **Natalia Usenko** i **Andrzej Niedźwiecki**. Akcja tych baśni najczęściej rozgrywa się w przedszkolu. Z bajkowych fabuł dowiadujemy się, że na świecie jest wiele cudownych i niezwykłych stworzeń. Niektóre z nich są wyjątkowo tajemnicze. Są wśród nich smoki dziwaki i rycerze, którzy chodzą do przedszkola. To o nich opowiadają N. Usenko i A. Niedźwiecki. Nie wszyscy z nich są dzielni, nie wszystkie też smoki są niebezpieczne. Bywają natomiast niebezpieczne księżniczki. W baśniowe fabuły, które traktują o symbolicznych smokach, rycerzach i księżniczkach, autorzy wpisali losy, perypetie i zabawy dzieci przedszkolnych. W *Bajce o Kubie i smoku Brzuchodrapie* przedstawili na przykład historię Ani i Kuby. Kuba, pięcioletni rycerz, uratował swą koleżankę Anię z rąk smoka. Przyszedł jej z odsieczą, mając w ręku jedyną dostępną broń – pomidora, bo w sklepie zabrakło osławiających smoków. Kuba nakłonił smoka do jarskiego pożywienia, utrzymując, że gdy ten zje Anię, będzie miał nudności, bo ludzie są ciężkostrawni. Po tym wydarzeniu Brzuchodrap wyszedł z przedszkolnych szafek i żył w zgodzie i przyjaźni z dziećmi. Zimą pracował jako kaloryfer, a w ciągu całego roku pani kucharka podgrzewała na jego brzuchu zupę.

W podobnej, humorystyczno-żartobliwej konwencji literackiej utrzymane są inne bajki z tego tomu, m.in. takie jak: *Bajka o rycerzu Orzeszku*, *Bajka o Dmucholudzie*, *Bajka o trzech złośliwych księżniczkach*, *Bajka o rycerzach Klótnikach*, *Bajka o halaśliwym smoku*. Połączenie fantastycznych zdarzeń i stworów z realnie, a więc autentycznie istniejącym

otoczeniem i prawdziwymi postaciami pozwala małemu czytelnikowi zrozumieć przesłania baśni, w które wpisane zostały uniwersalne prawdy moralne. Autorzy w zabawny sposób wytykają w nich ludzkie przywary: złośliwość, hałaśliwość, gadulstwo, kłótniwość. Ich bajki uczą dbania o czystość, o higienę osobistą, zdrowego odżywiania i trybu życia, umiejętnego organizowania sobie czasu. Stanowią ilustrację przysłowia: „gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci korzysta” oraz przekonania, że ten, kto najgłośniej mówi o swojej odwadze, wcale nie musi być dzielny, bo miecz i żelazne majtki wcale nie czynią rycerza. W lekkiej, żartobliwej formie literackiej przekazują cenne treści wychowawcze.

Piękny zbiór współczesnych baśni opublikowała **Danuta Mucha** – znana poetka łódzka, badaczka literatury dziecięcej, która związała się w latach ostatnich z piotrkowskim środowiskiem naukowym. Jej zbiór opowieści fantastycznych *Baśniowy świat w czterech porach roku* (2002) obejmuje utwory wydane wcześniej w tomikach: *O tym, jak Mróz ukradł złą Zimę* (1990) i *O Słonku, które nie znalazło się na zegarku* (1990) oraz teksty nowe, wcześniej niepublikowane, takie jak: *Zmiana czasu* i *O Płatku śniegu, który stał się kropelka wody*. D. Mucha, posługując się antropomorfizacją, prowadzi swych małych czytelników w świat grzybów, zwierząt, ptaków, owadów i zjawisk atmosferycznych. Jej przyrodniczo-meteorologiczne bajki rozwijają wyobraźnię, uczą właściwego stosunku do przyrody, budzą w dziecku wrażliwość na uroki otaczającego świata i kształcą humanistyczną postawę wobec niego. Autorka mówi w nich także o zasadach dobrego wychowania, tworzeniu obrazu własnego „ja” i szacunku wobec innych.

Współczesna baśń literacka jest zróżnicowana pod względem formalnym i tematycznym. Henryk Jurkowski utrzymuje, że jest to:

krótkie opowiadanie z elementami fantastycznymi, (...) [w którym są] jakieś hobbyty, muminki albo inne ni to rzeczywiste, ni to nadprzyrodzone stworzenia. Nietrudno zauważyć, że ten nowy gatunek ma się do dawnej baśni jak pluszowy niedźwiadek do prawdziwego niedźwiedzia grizzly. Baśń literacka to baśń dziecinnego pokoiku, wyglądzona i ucywilizowana.<sup>2</sup>

## OPOWIEŚCI FANTASTYCZNE

W czasach ostatnich, u schyłku XX i na początku XXI w., prawdziwe triumfy w fantastyce literackiej, zarówno polskiej, jak i obcej, święci nie tradycyjna bajka i baśń, ale nowoczesny rodzaj opowieści magicznej, zwanej fantasy. Jest to gatunek z pogranicza baśni i fantastyki naukowej, nasycony głębokim podtekstem filozoficznym. Utwory należące do opowieści typu fantasy nawiązują niekiedy do tradycyjnej baśni ludowej, legendy, podania, mitu i Biblii, a obecne w nich pierwiastki magii przeplatają się i zająbiają z elementami fantastyki opartej na przesłankach naukowych. Tem wydarzeń jest w nich najczęściej rzeczywistość współczesna autorowi, a kreowane w nich postacie literackie są wyposażone w niezwykle, nadludzkie cechy, dzięki czemu z łatwością mogą przenosić się w czasie i przestrzeni. W utworach tych nie obowiązuje ludowy porządek moralny i następstwo kary za winy oraz szczęśliwe dla szlachetnego bohatera zakończenie.

<sup>2</sup> H. Jurkowski: *Baśni podzwonne*. „Sztuka dla Dziecka” 1990, nr 6, s. 5.

Prekursorami fantazy byli m.in. tacy znani pisarze, jak: A. de Saint-Exupéry, M. Ende, J. R. R. Tolkien, U. K. Le Guin. Za poprzedniczkę współczesnej fantazy uważa się baśń literacką (m.in. H. Ch. Andersena), w której sfera fantastyki odnosi się niekiedy do snu i obejmuje obecne w niej elementy oniryczne. Na polskim gruncie za pierwszą opowieść fantazy, czyli nowoczesną baśń, zwykle się uważa utwór Marty Tomaszewskiej *Podróż do krainy Om* (1979).

Jedną z wybitnych autorek nowoczesnej baśni w naszej współczesnej literaturze jest **Dorota Terakowska**, pisarka niedawno zmarła, która opublikowała m.in. następujące opowieści typu fantazy: *Władca Lewawu* (1989), *Córka czarownic* (1991), *Lustro pana Grymsa* (1995), *W Krainie Kota* (1995), *Samotność bogów* (1998), *Tam, gdzie spadają anioły* (1999).

*Władca Lewawu* to nowoczesna opowieść fantastyczna, zdradzająca powinowactwa z baśnią ludową oraz ze współczesną fantastyką naukową. Bohaterem utworu jest trzynastoletni Bartek, wychowanek domu dziecka, który przedostaje się do krainy baśni podziemnym przejściem na Wawelu, dokąd udaje się w poszukiwaniu zaginionych rodziców. W baśni Terakowskiej współistnieją ze sobą dwa światy: rzeczywisty i baśniowy. Pierwszy wydaje się być lustrzanym odbiciem drugiego. Wokark to Kraków, Lewaw to Wawel, Ketrab to Bartek. Ulice i miejsca obu miast są podobne, choć nie identyczne. Fantastyczna rzeczywistość Wokarku jest oczywiście nieco piękniejsza niż świat Krakowa. W Wokaku powietrze nie jest zanieczyszczone przemysłowymi płynami, siarką, ołowiem i dwutlenkiem węgla. Jego mieszkańcy, zwani Allanami, przypominają wiotkie księżniczki z baśni. Nad miastem i jego mieszkańcami ciąży jednak przekleństwo. Panuje w nim zły potwór, Nienazwany, który zna myśli wszystkich mieszkańców. Nieposłusznych i buntowników zabija. Zawładnął Wokakiem za pomocą obrzydliwych pajaków, które zjadają ludzi. Bartek, mimowolny podróżnik i łącznik między dwoma światami, jest wykreowany na baśniowego wyzwoliciela Allan. Sprawia, że Nienazwany odchodzi. Powieść jest wielką metaforą o charakterze politycznym, jej sens ideowy jest oczywisty – zawiera krytykę systemu totalitarnego i wskazuje drogę walki z politycznym zniewoleniem, skuteczną dzięki ludzkiej odwadze i solidarności.

Wydana dwa lata później i nagrodzona przez Polską Sekcję IBBY oraz wpisana na Honorową Listę im. H. CH. Andersena *Córka czarownic* jest także nowoczesną baśnią paraboliczną. Oparła ją autorka na motywie rzeczywistej i symbolicznej wędrówki i dojrzenia bohaterki do sprawowania władzy. Poznajemy ją, gdy jest dzieckiem, a opuszczamy, gdy staje się dojrzałą kobietą. Opiekują się nią i wychowują czarownice, które są uosobieniem mądrości i życiowego doświadczenia. Obserwujemy zmiany, jakie w niej zachodzą przez cały czas dorastania. W procesie dojrzenia wspomagają ją upersonifikowane zwierzęta i rośliny, które są postaciami rodem z baśni magicznych. Luella (tak brzmiało jej imię, które poznała dość późno) żyje w Wielkim Królestwie opanowanym przez okrutnych Najeźdźców, którzy przybyli ze stepów. Gdy dojrzeje, jako spadkobierczyni sprawiedliwych władców Królestwa wskrzesi duchy tych, co zginęli w jego obronie. To one sprawią (jak we *Władcy Pierścieni* J. R. R. Tolkiena), że Najeźdźcy opuszczą je bez walki i rozlewu krwi. Zniewolone Królestwo jest w baśni swoistą parabolą losów Polski, pozbawionej w czasach komunizmu pełnej suwerenności i własnej tożsamości,

która w wyniku bezkrwawej rewolucji pod koniec lat 80. XX w. odzyskała wolność i zaczęła budować u siebie prawdziwy ład demokratyczny.

Niejako kontynuacją i rozwinięciem świata, z jakim stykamy się we *Władcy Lewawu*, jest rzeczywistość przedstawiona w *Lustrze pana Grymsa*. Jej bohaterka, Agata, która przedostaje się ze świata rzeczywistego do świata baśni za pośrednictwem lustra (nawiązanie do utworów Lewisa Carrolla: *Alicja w Krainie Czarów* i *O tym, co Alicja odkryła po drugiej stronie lustra*), jest doskonalszą wersją Bartka z *Władcy Lewawu*. Baśniowy świat Koralu, do którego dotarła, jest ułomny. Nie ma w nim koloru symbolizującego życie, kojarzącego się z krwią, czerwieni. Bohaterka Terakowskiej ma go uzdrowić. Wyposażona jest bowiem w odpowiednie po temu atrybuty: posiada bujne, rude włosy, które są znamioną cechą czarownic, oraz magiczny wiek. Przywraca na baśniowej planecie Koral odebrane wraz z czerwienią życie i sama wzbogaca się o tę barwę. Za pośrednictwem czerwieni, która w baśni jest symbolem szczęśliwej egzystencji, władzy i wolności, autorka propaguje bardziej uniwersalne wartości niż w baśniach poprzednich, wyraźnie nacechowanych aktualnymi sensami politycznymi.

Inną niż omówione wyżej baśnie jest opowieść fantastyczna *W Krainie Kota*. Pomysł fabularny autorka oparła na symbolice tarota, którą można śledzić na kartach powieści. Nie ma w tym utworze klasycznego sposobu, jak w poprzednich baśniach, na przejście do krainy baśni. Cesarstwo Tarota – owa baśniowa kraina ma niejasną geografiją i zamazane kontury. Główna bohaterka baśni, Ewa, ma męża o równie archetypowym imieniu – Adam, małego synka oraz znalezionej przez siebie tajemniczego kota, który odwodzi ją od jej wyprawami do magicznej Krainy Tarota. Ewa w wykreowanej przez autorkę rzeczywistości baśniowej i realnej, a więc tej prawdziwej, obiektywnie istniejącej, jest żoną i matką, pisarką i znajdą, córką, królową i gwiazdą. Nie można jej więc zasufladkować. Pojawia się tu motyw odmieńca, obecny w wielu utworach pisarki. Odmieńcem jest Ewa, jej syn Jonyk i kot Kotyk oraz autystyczny chłopiec z sierocińca. Ewa, z początku normalna kobieta, pewnej nocy zjada dziwny korzeń rosnący w ogrodzie. Fakt ten stał się początkiem nieprawdopodobnych wydarzeń. Korzeń przywodzi na myśl biblijne zakazane jabłko i tak jak ono stanowi pierwszy stopień wtajemniczenia. Występuje tu także nawiązanie do innego symbolicznego toposu. Ewa, podobnie jak Szeherazada, snuje opowieść o sobie samej. W opowieści odnajduje rodziców, władców królestwa, i wybacza im, że w zwyczajnym świecie skazana była na los sieroty. Ta wielowarstwowa baśń jest magiczną opowieścią o własnej tożsamości i rozumieniu samego siebie.

Szczególne miejsce w fantastyce Terakowskiej zajmuje baśń, przepelniona symboliką, *Samotność bogów*. Główny jej bohater, Jon, żyje w okresie wielkiej Zmiany, kiedy to dawne wierzenia puszcząńskiego ludu ustępują miejsca nowemu Bogu Miłości, o którym opowiadają mnisi przybyli z odległych stron. Stara wiara nie znika wszak bez walki. Żyją jeszcze jej przedstawiciele i zwolennicy. Obdarzony prometejską duszą Jon zostaje przyzwany przez stojący nad rzeką granitowy posąg Światowida i wysłany w magiczną podróż do przyszłości, by powstrzymać zmiany i zasiał ziarno niezgody, lęku, nieufności i zła. Podczas podróży w czasie styka się m.in. z Joanną d'Arc i poznaje historię życia Jezusa. Dzięki temu przestaje być narzędziem odchodzącego, okrutnego boga dawnych plemion puszcząńskich. Poznanie przyszłych czasów napawa go jednak goryczą. Przestaje

wierzyć w dobroczynność cywilizacji. Ludzie nie rozumieją przesłania niesionego przez Boga Miłości, w Jego imieniu palą na stosach niepokornych. Źródłem dobra czyni pisarka w baśni miłość. Jej brak jest przyczyną wszelkiego zła. W rodzinnej wsi Jona tylko jeden z mnichów, Isak, rozumie naukę Pana – darzy ludzi miłością. Drugi, Ezra, traktuje wiernych w sposób instrumentalny. Mają ślepo wysłuchiwać i wypełniać nakazy wiary. Przeciwnicy są heretykami. W działaniach Ezry dostrzega Jon zapowiedź płonących stosów. Na jednym z nich sam ginie, oddając swe życie dla ratowania chłopca zarażonego złem. Jon umiera, przekazując rzadki dar miłości, której symbolem było ziele „serdecznika pospolitego”. Bogowie w utworze Terakowskiej są samotni, ponieważ większość ludzi nie potrafi ich wysłuchać i zrozumieć. Religia zaś jest traktowana jak instrument władzy.

W ostatniej z wymienionych wyżej baśni *Tam, gdzie spadają anioły* opowiada Terakowska o wartościach fundamentalnych – m.in. o Bogu, jak w baśni poprzedniej, o życiu, wolności, obowiązku i poświęceniu. Jak zwykle nie poucza. Tworzy akcję wartką i zajmującą. Bohaterką utworu jest pięcioletnia Ewa, która pewnego dnia obserwuje na niebie zadziwiające zjawisko: walkę białych i czarnych aniołów. Jeden z aniołów zostaje pokonany i spada w gęszcz lasu. Jest nim Anioł Stróż. Zajęci swoimi sprawami rodzice Ewy z niedowierzaniem wysłuchują jej opowieści o tym zdarzeniu. Tymczasem okaleczony i pozbawiony skrzydeł anioł, który spadł na ziemię, przemienia się w półczłowieka, istotę tragiczną, pozbawioną anielskiej mocy. Wskutek tego wydana na łup złych sił dziewczynka ulega serii nieszczęśliwych wypadków. Gdy ma 13 lat, zapada na białaczkę. Choroba zmienia zupełnie ład w życiu jej matki, chłodnej uczuciowo rzeźbiarki żyjącej w świecie swojej sztuki, i ojca, który od rana do nocy funkcjonował w świecie Internetu. Walcząc o życie Ewy, jej rodzice muszą opowiedzieć się za obcymi dla nich wartościami, poznać je, oswoić i uczynić własnym wyznaniem wiary. Zależy ono w znacznej mierze od wyniku zmagania Anioła Ave, zdegradowanego do roli bezdomnego łazęgi, z czarnym aniołem uosabiającym zło oraz od efektów poszukiwania niezwykłego pióra, które spadło na ziemię podczas pojedynku aniołów. Walka tych dwóch protagonistów uosabiających dobro i zło, ciemność i światło, zakończy się dla Ewy pomyślnie. Anioł Ave przekaże jej część utraconej przez siebie mocy, dzięki której zwalczy śmiertelną chorobę, odmieni życie otaczających ją ludzi i doprowadzi do porozumienia między samotnym demonem zła i jego anielskim bratem. W baśni Terakowskiej występują liczne odwołania do Biblii, Koranu i Talmudu, które zwalniają tempo akcji i sprawiają, że opowieść pisarki zamienia się w esej filozoficzny. Podobnie jak we wcześniejszych baśniach, tak i w tej autorka przedstawia obraz współczesności z jej skomplikowanymi problemami u schyłku tysiąclecia. Wiele z podjętych zagadnień ma wymiar ponadczasowy. Są to kwestie samotności człowieka, cierpienia, bezdomności, związków między życiem a sztuką. Znajdziemy też w utworze trafne spostrzeżenia dotyczące wzajemnych relacji w rodzinie, relacji sąsiedzkich i życia obyczajowego.

Baśnie Terakowskiej to wielkie parable odnoszące się do stosunków politycznych w systemie władzy totalitarnej oraz do ludzkiego losu i kondycji człowieka we współczesnym świecie. Niektóre z nich, m.in. *Władca Lewawu*, *Córka czarownicy* i *Lustro pana Grymsa*, z uwagi na radykalną wymowę polityczną, nie mogły ujrzeć światła dziennego w czasach PRL-u, dlatego zostały upowszechnione dopiero po transformacji ustrojowej w 1989 r.

Drugim wybitnym twórcą nowoczesnych baśni jest **Andrzej Sapkowski**, który opublikował m.in. 5-tomowy cykl opowieści fantastycznych o wiedźminie. W jego skład wchodzi następujące utwory: *Krew elfów* (1994), *Czas pogardy* (1995), *Chrzest ognia* (1996), *Wieża jaskółki* (1997) i *Pani Jeziora* (1999). W tych wielowątkowych opowieściach, w których dostrzec można wpływy mitologii celtyckiej, słowiańskiej i J. R. R. Tolkiena, pisarz miesza rozmaite konwencje i gatunki literackie. Spotykamy w nich elementy baśni, ludowej ballady, horroru i powieści detektywistycznej. W świecie z całą galerią przeróżnych postaci, który kreuje Sapkowski, wszechwładnie króluje magia. Autor za pośrednictwem wydarzeń usytuowanych w epoce średniowiecza w magicznej krainie, tętniącej życiem, handlem i produkcją, ukazuje naszą współczesność. Pod maską magicznej przestrzeni i żyjących w niej istot ludzkich oraz baśniowych bohaterów przedstawia życie ludzi współczesnych. Choć wraz z wykreowanym w cyklu postaciami przemierzamy średniowieczne równiny, zwiedzamy średniowieczne zamki i miasta, poznajemy w tej odległej epoce mechanizmy sprawowania władzy i czujemy zapach dawnych czasów, odnosimy wrażenie, że stykamy się z naszą współczesnością, oraz dochodzimy do wniosku, że wcale się nie zmieniliśmy – bowiem tak samo jak bohaterowie sagi Sapkowskiego jesteśmy zaślepieni, obłudni i popełniamy w życiu te same błędy.

Głównym bohaterem cyklicznej opowieści Sapkowskiego jest Geralt z Rivii, znakomicie władający mieczem wiedźmin, wojownik walczący ze złem za pomocą magii, mutant od dzieciństwa kształcony w rozmaitych formach walki z potworami i poddawany tresurze psychologicznej i magicznej. Sensem jego fachu było zabijanie smoków, strzyg, bazylijszków, wampirów i wilkołaków, słowem postaci, które stwarzały zagrożenie dla ludzi. Choć walczył ze złem dla pieniędzy i był zarazem cyniczny i szlachetny, był śmiertelnym herosem z duchowymi rozterkami, posiadającym wewnętrzny kodeks etyczny. Nie występował przeciw istotom rozumnym, nawet jeśli nie byli to ludzie, nie zabijał smoków będących pod ochroną. Zakochał się nieszczęśliwie w przepięknej czarodziejce Yennefer, która posiadała niesamowitą moc i niezwykle umiejętności magiczne (potrafiła wyczarować pokarm, rozbijać skały, prądami rozniecać ogień i wznosić się w przestworza). Był silnie związany uczuciowo z przybraną córką, Ciri, wywodzącą się z elfów, obdarzoną niezwykle darem magii, księżniczką odpowiedzialną za losy świata, toczącą ze sobą wewnętrzną walkę. Od tego, czy zwycięży w niej dobra czy zła strona osobowości, zależało, czy świat zostanie uratowany od zguby. W walce tej pomagał jej Geralt. O losach Geralda i Ciri opowiada w sadze stary bajorz, poeta Jaskier, który wprowadzi ich czyny do legendy. Dowiadujemy się z niej m.in., że Ciri dzięki możliwości podróży w czasie i przestrzeni, jako bohaterka innych opowieści, odwiedzi m.in. średniowieczną Polskę i poświęci się obserwowaniu przyszłości.

Saga o wiedźminie jest kolorową galerią fantastycznych postaci, które zajmują się magią, hobbitów, elfów, driad, krasnoludów, nimf, strzyg, smoków i potworów noszących dziwne nazwy: mulle, alpy, bruxy, bobaki, upiory, borowiki, mantykory, płaczki, mamury, cholobdy, widłogony, wippery. Niektóre z nich posiadają znaczenie prasłowiańskie, na przykład żagnice czy błądaki (ludzie-mały). Istoty te są mieszkańcami wyimaginowanych królestw. Zamieszkują piękne, dzikie lasy, malownicze równiny, które przeplata błękit rzek.

Sapkowski w swoim pięciotomowym cyklu powieściowym stworzył wielowymiarową, mądrą metaforę życiowych wyborów, przed jakimi staje każdy człowiek. Wybory te wiążą się z baśniową walką dobra ze złem, która się toczy w ludzkim wnętrzu. Rzeczywistością stworzoną przez pisarza, w której żyją krasnoludy, driady, elfy, czyli pierwotne rasy tego świata, władają te same prawa, co naszą. Pozytywni bohaterowie sagi nie są ludźmi. Ci bowiem zachowują się jak wściekle zwierzęta czy potwory. Pisarz sugeruje, że po wyniszczającej wojnie plemion nadejdzie czas „ostatecznego rozstrzygnięcia” losów człowieka i naszej przyszłości.

Złą przysługę sadze Sapkowskiego wyświadczył film Marka Brodskiego pt. *Wiedźmin*, oparty na zapowiadających ją dwóch opowiadaniach pisarza: *Miecz przeznaczenia* (1992) i *Ostatnie życzenie* (1992), który ukazał się na ekranach polskich kin w 2001 r. Choć w roli Geralta z Rivi wystąpił znakomity aktor Michał Żebrowski, ekranizacja prozy Sapkowskiego była nieudana, co w konsekwencji negatywnie odbiło się na recepcji jego 5-tomowej opowieści o wiedźminie.

Kolejny cykl powieściowy Sapkowskiego, który tworzą utwory: *Narrenturm* (2002), *Boży wojownicy* (2004) i *Lux perpetua* (2006), nie jest wprawdzie w pełni trylogią fantastyczną, lecz historyczną, ale z elementami fantastyki, dlatego godzi się go tutaj przynajmniej wymienić. Cykl ten nie jest cyklem wiedźmińskim, lecz poświęconym autentycznym zdarzeniom historycznym, które rozgrywają w XV w. na Śląsku i w Czechach podczas wojen husyckich. Bohaterem cyklu jest zielarz Reinmar z Bielawy, zwany Reynevanem. Sapkowskiemu udało się tu połączyć wchodzący w renesans nasz kraj z krainami baśni – z lasami, w których nadal królują stwory, i górami, gdzie odbywają się sabaty czarownic. Jest to niesamowita mieszanka mocno zakorzenionej historii z czarami i niezwykłością.

Historię z elementami fantastyki, z magią łączy także w swych historycznych baśniach znana powieściopisarka **Ewa Nowacka**. W serii historycznej *Skrzydła czasu*, w skład której wchodzi takie utwory, jak: *Byk Apis pozdrawia kotkę Pusię* (1998), *Proszę bilet na wieżę Babel* (1998), *Rogi Minotaura* (1998) i *Jak okiełznać wronę rumaka* (1999), mamy do czynienia z podróżami w czasie. Bohaterowie serii przenoszą się ze współczesności do czasów starożytnych za sprawą tajemniczej gry komputerowej. W pierwszej opowieści warszawski nastolatek, Paweł, przenosi się wraz z ukochaną kotką Pusią do Egiptu za panowania królowej Hatszepsut. Dzięki kotce, a koty były czczone w Egipcie jako bóstwa, doświadczył wielu przyjemności i przystosował się do niełatwego życia w niezwykłych warunkach. W drugiej opowieści Paweł wraz z siedmioletnim bratem Jasiem przenosi się w sposób magiczny do starożytnego Babilonu z epoki Nabuchodonozora. W trzeciej opowieści Paweł wraz z cioteczną siostrą Karoliną, uczennicą szkoły baletowej, trafia na Kretę, a w czwartej – wraz z babcią Lusią na średniowieczny dwór książęcy, gdzie poznaje ówczesne zwyczaje dworskie i uczy się żyć w obcym i nieznanym mu środowisku. Każdorazowo zmartwieniem Pawła było znalezienie sposobu na powrót do rzeczywistości. Oczywiście sposoby się znajdują i przygody bohaterów serii powieściowej kończą się szczęśliwie. Autorka wzbogaca fabułę swych utworów opisem zabawnych sytuacji, anegdotami i humorem, który pojawia się, gdy konfrontuje ze sobą dwa odmienne światy: współczesność z odległą przeszłością. Pomysł pokazania dawnych czasów i znanych postaci historycznych, z którymi wiążą się przygody współczesnych bohaterów, nie jest



nowy. Wyzyskała go Nowacka we wcześniejszej powieści *Małgosia contra Małgosia* (1975). Ten ciekawy eksperyment literacki, jakim posłużyła się pisarka w omawianych tu utworach, dzięki rzetelnie przedstawionej przeszłości zespolonej ze współczesnością za pośrednictwem magii zaowocował wartościowymi baśniami historycznymi.

Autorką oryginalnych utworów fantastycznych jest również popularna i ceniona wśród młodych czytelników powieściopisarka **Anna Onichimowska**, która opublikowała m.in. takie baśnie i opowieści fantastyczne, jak: *Cukrowa bajka* (1994), *Duch starej kamienicy* (1998), *Koniec świata i poziomki* (1999), *Aleksander* (1999), *Dzieci zorzy polarnej* (wspólnie z Tomem Paxalem) (1999), *Tam, gdzie wiedźma leci w piaskowej zamięci* (wspólnie z Tomem Paxalem) (2000), *Sen, który odszedł* (2001).

W *Cukrowej bajce* autorka wykorzystwała motyw oniryczny. Przedstawiła mianowicie w sposób subtelny, zespalając jawę ze snem, marzenia chorej dziewczynki, które w jej wyobraźni przekształcają się w miniaturowe, zbudowane z cukru zwierzątka spadające z nieba z płatkami śniegu.

W baśni *Duch w starej kamienicy* ukazany przez pisarkę bohater i zarazem narrator, Maciek, choć jest duchem, jest istotą na wskroś ludzką. Nie lubi bowiem straszyć, ma przyjaciół i wrogów, choruje, marznie i nie wstydzi się swoich uczuć. Mieszka na strychu i przeżywa różne przygody, które są pouczające i zabawne, jak te ze sroką Wiesławą Joanną. Mimo pozornych konfliktów, w jakie z nią popada, troszczy się o nią, a ona o niego. Życie w starej kamienicy, w której toczy się akcja opowieści, nie jest pozbawione trosk. Wiążą się one m.in. z obecnością w mieszkaniach mrówek faraona, które jednak udaje się w końcu wyeksmitować podstępem. Przedstawiony przez Onichimowską świat baśniowy jest projekcją, ukazanej z humorystycznym dystansem, realnej rzeczywistości z codziennymi problemami, z jakimi muszą się borykać współcześni nastolatki.

Opowieść fantastyczna *Koniec świata i poziomki* poświęcona jest środowisku rodzinnemu i wzajemnym relacjom między rodzicami i dziećmi. Przedstawiona przez pisarkę rodzina jest niezwykle, pełna szalonych pomysłów i fantazji, o czym opowiada mały Karolek, który ma jeszcze brata niemowlaka Józia. Rodzice i dzieci kierowani niepohamowaną ciekawością świata wyruszają z plecakami w nieznane. Bakcyl podróży sprawia, że przeżywają wspólnie wiele niezwykłych przygód. Ciągłe jednak muszą strzec się swego prześladowcy Maurycego, który chce porwać małego Józia, by uczynić go królem w krainie, gdzie panujący młody władca miał dosyć rządów i szukał zastępcy. W utworze pełno jest sensacyjnych zdarzeń i niezwykłych przygód. Jej bohaterowie żeglują po morzach, podróżują samolotami, przebywają w tropikach i dżungli, uciekają i ciągle są prześladowani przez Maurycego. Dzięki szczęśliwym zbiegom okoliczności, balonikom, które w chwilach grozy unoszą ich w powietrze, wszystko kończy się pomyślnie. Pisarka pokazała w powieści z autentyczną dozą humoru prawdziwą miłość rodzinną. Przedstawieni przez nią rodzice zapewniają swym pociechom poczucie bezpieczeństwa i są ich opiekunami z dziecięcych marzeń. Tata wszelkie napięcia rozładowuje grą na flecie, jest przy tym całkowicie beztroski. Mama jest niezwykle zaradna i z pogodą ducha stawia czoło wszelkim przeciwnościom losu. Pełna życzliwości i ciepła w relacjach ze swymi bliskimi adoptuje sfrustrowanego królewicza. Kiedy wszyscy lądują szczęśliwie po długiej podróży w pobliżu własnego domu, obiecuje, że gdy się wyśpią, pójdą na po-

ziomki. Onichimowska kreuje świat dorosłych: rodziców i dziadków, którzy, podobnie jak dzieci, ochoczo poddają się magii, znajdują czas na zabawę i chętnie uczestniczą w dziecięcych przygodach.

Portret rodziny, w której dziecko jest szczęśliwe, przedstawiła również Onichimowska w zbiorze opowiadań *Aleksander*. Rodzina 7-letniego Aleksandra jest rodziną wielopokoleniową, w której wszyscy członkowie mają doskonały kontakt z dziećmi, potrafią towarzyszyć ich marzeniom i podążać za ich wyobraźnią. W odkrywaniu świata pomagają małemu bohaterowi krasnoludek Magnus, smok, żółw Wacuś, kurczak Lucuś, kot Bohater i suka Hrabina. Aleksander chętnie opowiada o swych niezwykłych przygodach, które są owocem jego wyobraźni. Lubi przy tym przebywać wraz z rodziną u dziadka na wsi. Pisarka w swej opowieści o Aleksandrze kreuje dwa światy: świat realny i fantastyczny zrodzony w wyobraźni Aleksandra. Jej bohaterowie w sposób swobodny poruszają się w obu tych światach, dzięki czemu udaje jej się powiedzieć o wiele więcej o ludziach, ich uczuciach i stanach psychicznych, niż mogłaby to uczynić za pośrednictwem tradycyjnych środków literackich.

W innej zgoła, bo w egzotycznej, scenerii rozgrywają się zdarzenia przedstawione w powieści *Dzieci zorzy polarnej*. Napisała ją Onichimowska wspólnie z fińskim dramaturgiem, scenarzystą filmowym i autorem książek dla dzieci – Tomem Paxalem. Jest to opowieść poświęcona, podobnie jak poprzednie utwory pisarki, środowisku rodzinnemu, czyli dzieciom, rodzicom i stylowi ich życia, tym razem w dalekim kraju za kręgiem polarnym, gdzie stykamy się z inną przyrodą niż nasza i gdzie człowiek, jego sprawy i życie dostosowane są do odwiecznego rytmu surowej natury. Zdarzenia fabularne w powieści rozgrywają się w świecie fantastycznym i rzeczywiście istniejącym, a mianowicie w Finlandii – krainie tysiąca jezior, reniferów i św. Mikołaja, ukazanej jako Baśniolandia. Jej bohaterami są bliźnięta: dziewczynka Saany i chłopiec Lasak, który jako narrator opowiada o ich życiu, dziecięcych marzeniach i przeżywanych przygodach. Dzięki urodzinowemu prezentowi chłopca – reniferowi Miko – świat rzeczywisty, a więc ten obiektywnie istniejący, prawdziwy został w opowieści sposób umiętny zespolony z fantastycznym. W świecie baśniowym bliźnięta spotykają dwunose trolle, wodnego potwora Nackena, odwiedzają zaczarowany las z gadającymi i śmiejącymi się drzewami oraz docierają do tęczy, po której zjeżdżają jak po ślizgawce. Powieść ukazuje tajemnicze, nieprzebyte lasy, groźne zjawy wyczarowane z pary wodnej, ożywione zjawiska przyrody i nierozzerwalny związek z nią człowieka. Dzieciństwo bliźniąt, ich egzystencja na łonie natury z ukochanym reniferem – przyjacielem, towarzyszem zabaw i obrońcą w niespodziewanych okolicznościach – jest zgoła baśniowe. Książka urzeka prostotą języka oraz oryginalną kompozycją – składa się bowiem z ciekawych epizodów z życia bliźniąt przypominających sekwencje filmowe.

Oryginalną książką Onichimowskiej jest druga powieść napisana wspólnie z Tomem Paxalem – *Tam, gdzie wiedźma leci w piaskowej zamieci*. Jej akcja rozgrywa się na piaszczystej pustyni, na której spotykają się nieszczęśliwe postaci. Jest wśród nich chudy Ludwik – kelner z trzydziestoletnim stażem, który chciał być aktorem i nigdy nie był dobrym kelnerem, pluszowy, przeceniony słonik Kogel-Mogel, porwany ze straganu przez wiatr, oraz prawa skarpetka w paski. Jest bezrobotna wiedźma latająca na psującej się miotle oraz dziewczynka, która przedstawia się jako księżniczka Petronela. Osobiste problemy

poszczególnych bohaterów, którzy są samotni, zagubieni, bezdomni i cierpiący, poznajemy z bajek opowiadanych im na dobranoc. Bajki tworzą pomost między dwiema warstwami powieściowego tekstu: fantastyczno-przygodową, zabawną, adresowaną do dzieci, i symboliczną, trudniejszą, przeznaczoną dla starszych czytelników. W warstwie symbolicznej pojawiają się rozmaite toposy, m.in. topos domu, wiatru, pustyni, butów. Dom jest symbolem szczęścia i bezpieczeństwa. O szczęśliwym domu marzy Ewa. Wiatr występuje jako siła sprawcza zmian w przyrodzie i jako siła decydująca o losach bohaterów – przenosi ich w inne miejsca. Pustynia jest miejscem ucieczki, samotności, wolności, a także podróży, która może skończyć się dramatycznie. Niezwykle oryginalną jest symbolika butów, które mogą oznaczać podróż i los wędrowca, określać styl życia i status społeczny bohaterów, przybliżać ich marzenia, być siedliskiem magii i czarów. Buty są również elementem charakterystyki bohaterów lub sytuacji. Ludwik nosi lakierki od Harrodsa, Ewa szuka tenisówek, wkłada dziewczęce buciki z kokardkami, słoń nosi baletki, wiedźma – spiczaste, złote szpilki na wysokich obcasach. Symbolika baśniowej opowieści Onichimowskiej i Paxala jest jasna dla dojrzałego czytelnika, lecz trudna do odczytania przez odbiorcę dziecięcego, który może odnieść ją najwyżej do motywów znanych mu z tradycyjnych baśni, takich jak *Kot w butach* czy *Siedmiomilowe buty*. Jest to jednak utwór, który przygotowuje młodych do obcowania i odbioru bardziej ambitnej literatury współczesnej dla dzieci, sygnalizujący zachodzące w niej pozytywne zmiany, które zbliżają ją do piśmiennictwa dla dorosłych.

Oparta na motywie onirycznym i wpisana na Międzynarodową Listę H. Ch. Andersena baśń Onichimowskiej pt. *Sen, który odszedł* poświęcona jest przygodom małego Tomka i jego pluszowego przyjaciela – zająca Filipa, którzy w marzeniach sennych wędrują ulicami miasta, jadą pociągiem i spotykają na swej drodze wiele tajemniczych osób. W tej interesującej opowieści baśniowej o wędrowce w głąb dziecięcych marzeń uwagę zwraca paradoksalny humor, który na myśl przywoła *Alicję w Krainie Czarów* Lewisa Carrolla.

Opowieści fantastyczne Onichimowskiej to utwory inspirowane głównie przez dziecięcą wyobraźnię, oparte m.in. na motywach onirycznych, poświęcone wartościom życia rodzinnego oraz marzeniom o szczęśliwym i radosnym dzieciństwie.

Twórcą nowoczesnych opowieści fantastycznych, które wyrastają z naszej codzienności, jest także, wymieniany tu już jako baśniopisarz, **Jerzy Niemczuk**. Prócz licznych powieści opublikował on m.in. takie utwory fantastyczne, jak *Bajki pana Bałagana* (1989), *Opowieść pod strasznym tytułem* (1997), *Szaleńczaki* (1999).

Baśniową rzeczywistość można stworzyć i przywołać w różny sposób, m.in. za pośrednictwem rysunku, jak w omówionej tu już wcześniej baśni tego autora *Przygody Zuzanki* (1995), czy też za pośrednictwem marzenia lub życzenia, jak miało to miejsce w *Bajkach pana Bałagana*. Bohater utworu, Wojtek, zdenerwowany z uwagi na to, że ciągle wytykano mu nieporządek w pokoju, ściągnął nierozważnie na swoją głowę czarownika, władcę nieporządku – pana Harmiderusa Bałagana, prawdziwego flejtucha. Wystarczyła jedna chwila, w której Wojtek zadeklarował swoje przywiązanie do bałaganu, by zadziałały czary. Harmiderus uczynił Wojtka księciem z bajki i zabrał go w fantastyczny świat swoich opowieści, w których pojawiają się motywy z takich bajek, jak *Brzydkie kaczątko* czy *O królownie Śnieżce*, znane nie tylko Wojtkowi. Autor posługuje się tu swoistą grą literacką. Przywołując znane motywy i rekwizyty z tradycyjnej baśni, czyni je przedmio-

tem zabawy i żartu oraz krytycznie odnosi się do zużytych już stereotypów literackich i wskazuje na anachronizm pewnych wzorców i konwencji literackich, z jakimi mamy jeszcze do czynienia we współczesnej fantastyce literackiej.

W *Opowieści pod strasznym tytułem* trąba powietrzna przynosi na podwórko Sanka i jego rodziców – Mamuny i Tatuna rozmaite przedmioty i zwierzęta, które początkowo destabilizują ich życie, ale później – po pewnej selekcji – stanowią jego istotną część. Stworzony przez Niemczuka baśniowy świat, w którym rodzice mają czas dla dzieci, jest pełen ciepła i serdeczności. Króluje w nim dobro, ale zjawiają się także czarni najeźdźcy – symbolizujący zło, które ponosi jednak porażkę. Bohaterowie baśni prowadzą błyskotliwe i często aluzyjne rozmowy, co czyni narrację niezwykle ciekawą i pouczającą i sprawia, że utwór można zaliczyć do lektur interesujących i pożytecznych.

Kolejna opowieść fantastyczna Niemczuka *Szaleńczaki* jest niezwykle ciepła i mądra. Przypomina nam o istnieniu świata, w którym ceni się miłość, wzajemną tolerancję i szacunek dla innych. Wartości te stanowią credo życiowe rodziny Szaleńczaków, która składa się z trzech osób: Mamli, Papla i małej Papli. Każdy członek rodziny obdarzony jest niezwykle charakterem i oryginalną powierzchownością. Mamla, gdy ma dobry humor, maluje się w kwiatki, gwiazdki i kółeczka. Papel jest jednocześnie łysy i kudłaty, a mała Papla czesze się w cztery sterczące na wszystkie strony warkoczyki. Całą trójkę charakteryzują duże, miękkie i porośnięte sierścią uszy. Szaleńczaki są pogodne, miłe i odrobinę zwariowane. Ciągłe przytrafiają im się przeróżne przygody. Kochają się i są tolerancyjne oraz życzliwe wobec innych. Pisarz stworzył w baśni wizerunek rodziny z perspektywy dziecka, które tęskni za domowym ciepłem, bezpieczeństwem i stabilizacją życia rodzinnego.

W opowieściach fantastycznych Niemczuka czary dzieją się na jawie i wyrastają z potrzeb psychicznych współczesnego dziecka, które, zabrane do świata bajki, jest zarówno jej bohaterem, jak i twórcą fantastycznej fabuły. Pisarz koncentruje w nich swoją uwagę głównie na wartościach życia rodzinnego.

Typową opowieścią fantasy jest *Rok smoka* (1991) **Joanny Rudniańskiej**, za którą pisarka otrzymała Międzynarodową Nagrodę Literacką im. J. Korczaka. Nie ma tu jednoznacznie określonych sił dobra i zła i postaci reprezentujących te siły. Główną bohaterką i zarazem narratorką utworu jest kilkuletnia Sylwia – mieszkanka warszawskiego Powiśla. Każdy z domowników w jej przestronnym mieszkaniu ma swoje własne zaciszne miejsce. Miejsce to w dniu czternastych urodzin dziewczynki staje się miejscem czarów, gdyż należy ona – o czym jeszcze nie wie – do dwóch światów: rzeczywistego i magicznego. Kobiety w rodzinie Sylwii, o czym opowiada jej babka, były zawsze wysokie i smukłe oraz miały długie, jasne włosy. Ona natomiast była niska i korpulentna i miała krótkie, ciemne, kręcone włosy, jak jej wysoki, czarnowłosy, uwielbiany ojciec, który porzucił dom i odszedł od niej. Od tej chwili wszystko w jej życiu zmieni się diametralnie i zacznie się dla niej baśniowy rok smoka. Sylwia odkryje kryjówkę smoka, rozpozna w nim ojca i będzie z nim toczyła nieustępliwą walkę. W tych symbolicznych zmaganiach przedstawi pisarka skomplikowaną problematykę okresu dojrzewania, samotności i młodzieńczych lęków, zaniku wartości i rozkładu tradycyjnego modelu rodziny. Dla Sylwii będzie to okres rozmaitych rozczarowań i walki o ojcowskie uczucia oraz zgłębiania własnej natury i natury bliskich jej osób.

Współczesną fantastykę literacką wzbogacił również fascynującą opowieścią fantasy *Tajemnica dzikiego uroczyska* (1996) znany prozaik, autor licznych powieści społeczno-obyczajowych o tematyce szkolnej, **Edmund Niziurski**. W tej nowoczesnej baśni ukazuje pisarz perypetie wplątanego w kosmiczną aferę Romka, który, porwany przez Eochtonów z planety Uur i poddany dziwnym zabiegom, przeżywa jakby rozdwojenie jaźni. Dzięki temu dowiaduje się, że ma na planecie Uur swego sobowtóra, z którym dzieli się właściwościami swego umysłu. Umożliwi mu to przeniesienie się z Ziemi na planetę Uur, gdzie pozna rozmaite tajniki baśniowego świata i przeżyje wiele ciekawych i śmiesznych przygód.

Ciekawą opowieścią fantasy jest także *Kosmiczny złodziej* (1992) **Barbary Kościuszko**. Mimo obecnej w niej kosmicznej scenerii cała wypowiedź pisarki oparta jest na kanonie baśni. Akcja utworu rozrywa się dwuplanowo. Niania – cyborg – opowiada dziewczynce, której mama wyjechała na rok, historię planety Orinia, na której żyją. Podczas spaceru dziewczynka zobaczyła pomnik robota starej generacji, trzymającego koszyk z niemowlęciem, co wywołało jej zainteresowanie historią planety, na której działo się mnóstwo niesamowitych, przerażających zdarzeń i toczyła się nieugięta walka dobra ze złem. Pisarka nie posługuje się konwencjonalnymi rekwizytami i tradycyjnymi środkami literackimi, lecz nowoczesnymi rozwiązaniami formalnymi i tworzy nowe sytuacje oraz kreuje nową rzeczywistość fantastyczną, dzięki czemu w pełni zaspokaja żądę przygód i ciekawość młodego czytelnika. Utwór nasycony jest przy tym humorem, który rozładowuje ciężkie przeżycia bohaterów.

Opowieści typu fantasy należą do utworów dominujących w fantastyce literackiej przełomu XX i XXI w. i cieszą się wśród młodych czytelników duża popularnością. W tych nowoczesnych baśniach w magicznych światach, powoływanych do życia przez wyobraźnię twórczą, toczy się nieubłagana walka dobra ze złem o ludzką godność i wolność, walka z politycznym zniewoleniem, z przeciwnościami losu i cywilizacyjnymi zagrożeniami, jak w opowieściach D. Terakowskiej, A. Sapkowskiego i B. Kościuszko, walka o szczęśliwe dzieciństwo, rodzinne bezpieczeństwo i domowe ciepło, jak w utworach A. Onichimowskiej, J. Niemczuka i J. Rudniańskiej, czy też o zwykłe prawo dziecka do marzenia i niezwykłych przeżyć w świecie wyobraźni dzięki podróżom w czasie i przestrzeni, jak w utworach historyczno-fantastycznych E. Nowackiej i obyczajowo-fantastycznych E. Niziurskiego. Często w tych opowieściach mają miejsce odwołania do mitów, pojawiają się motywy oniryczne, wątki oparte na podróżach w czasie i przestrzeni wraz z akcesoriami typowymi dla fantastyki naukowej oraz występuje zjawisko synkretyzmu literackiego, polegające na zespalaniu w obrębie jednego utworu wątków magicznych z obyczajowi, historycznymi, a nawet sensacyjno-kryminalnymi.

## ANTOLOGIE RETROSPEKTYWNE

Potrzeby czytelnicze dzieci i młodzieży po 1989 r. zaspokajały nie tylko nowe bajki, baśnie i opowieści fantastyczne wydane w okresie III RP, ale także nasza dawna fantastyka literacka, którą upowszechniano w antologiach retrospektywnych.

Klasyczne bajki, baśnie, legendy i opowieści fantastyczne zostały wprowadzone do współczesnego obiegu kulturowego m.in. za pośrednictwem takich zbiorów utworów fantastycznych, jak *Skarbczyk legend* (1991) – zbiór opracowany przez **Aleksandrę Zawłocką**, *Diabelski strzelec. Polskie baśnie i legendy* (1991) – zbiór opracowany przez **Zdzisława Nowaka**, *Baśnie i legendy polskie* (1997) – zbiór opracowany przez **Elżbietę Brzozę** oraz *Polskie baśnie i legendy* (2006) – zbiór opracowany przez **Grzegorza Leszczyńskiego**.

Opracowany przez **Aleksandrę Zawłocką** *Skarbczyk legend* ukazuje historię Polski w legendzie. Pomieściła w nim autorka 18 utworów poświęconych początkom państwa polskiego, jego bohaterskim dziejom i tradycji, w której przechowywane jest wspomnienie cnót rycerskich i zwycięstw, ofiarności i sprawiedliwych uczynków. Wśród opublikowanych uwagę zwracają takie opowieści, jak *Podanie o Lechu, Czechu i Rusie...*, *Jak Popiele myszy zjadły*, *Podanie o dobrym Kraku i smoku wawelskim*, *O Krakusie, Krakunie i królownie Wandzie, co nie chciała Niemca* Aleksandry Zabłockiej; *Goście u Kołodzieja Marii Krüger*; *Syrena* Artura Oppmana (Or-Ota); *Legenda o świętym Wojciechu* Cecylii Niewiadomskiej; *Wiano świętej Kingi* Władysława Ludwika Anczyca; *Grota króla Łokietka*, *Słowo się rzekło, kobyłka u płota* Zdzisława Nowaka; *Triumf Zawiszy Czarnego* Teodora Jeske-Chońskiego; *W wąwozie tatrzańskim* Kazimierza Przerwy-Tetmajera; *Lwy z gdańskiego ratusza* Franciszka Fenikowskiego.

Zbiór *Diabelski strzelec. Polskie baśnie i legendy*, opracowany przez **Zdzisława Nowaka**, składa się z 24 baśni i legend opartych na motywach folklorystycznych, które zapoznają z naszą tradycją i kulturą ludową.

Zbiór *Baśnie i legendy polskie*, opracowany przez **Elżbietę Brzozę**, zawiera 54 baśnie, podania i legendy związane z różnymi regionami naszego kraju, m.in. z miejscami, gdzie rodziła się polska państwowość, z Wybrzeżem Gdańskim, Krakowem, Toruniem, Wigrami, Łomżą, dawną i współczesną Warszawą, Podhalem. Do bardziej znanych opowieści upowszechnionych w zbiorze należą takie baśnie i legendy, jak: *Piast, Książę Popiel i myszy*, *Lwy z gdańskiego ratusza*, *Syrena*, *Bazyliśzek*, *O wawelskim smoku*, *Boruta*, *Twardowski*, *Janosik*, *Waligóra-Wyrwidąb*, *Żywa woda*, *O okrutnym zbójcu Madeju i jego łożu*, *Szewczyk Dratewka*. Autorami tych opowieści są znani pisarze, m.in. Oskar Kolberg, Kazimierz Władysław Wójcicki, Władysław Orkan, Jan Kasprowicz, Artur Oppman, Władysław Ludwik Anczyk, Gustaw Morcinek, Janina Porazińska, Ewa Szelburg-Zarembina, Hanna Zdzitowiecka, Maria Krüger, Franciszek Fenikowski, Marian Orłóń.

W zbiorze *Polskie baśnie i legendy*, opracowanym przez **Grzegorza Leszczyńskiego**, upowszechnionych zostało 29 klasycznych i współczesnych baśni polskich i legend z XIX, XX i XXI w. m.in. takich autorów, jak: Kazimierz Władysław Wójcicki, Józef Ignacy Kraszewski, Antoni Józef Gliński, Roman Zmorski, Adolf Dygasiński, Maria Konopnicka, Henryk Sienkiewicz, Zofia Urbanowska, Jan Kasprowicz, Artur Oppman, Bronisława Ostrowska, Janina Porazińska, Kornel Makuszyński, Gustaw Morcinek, Ewa Szelburg-Zarembina, Hanna Januszewska, Hanna Zdzitowiecka, Wanda Markowska, Maria Krüger, Stanisław Dygat, Joanna Kulmowa, Wanda Chotomska, Dorota Terakowska, Joanna Papuzińska, Beata Krupska, Olga Tokarczuk. Antologia G. Leszczyńskiego zawiera teksty, na których wychowało się wiele pokoleń polskich dzieci.

W popularyzowaniu polskiej fantastyki literackiej w czasach ostatnich ważną rolę odegrały także antologie retrospektywne wcześniej opublikowane, które doczekały się kolejnych wydań. Należały do nich m.in. dwa zbiory baśni **Stefanii Wortman** – *Woda żywa* (1990, I wyd. 1956) i *U złotego źródła. Baśnie polskie* (1996, I wyd. 1968) – oraz zbiór legend i podań **Hanny Kostyro** pt. *Klechdy domowe. Podania i legendy polskie* (1997, I wyd. 1960).

*Woda żywa* **Stefanii Wortman** to popularna antologia dawnej baśni polskiej, w której pomieściła autorka 30 oryginalnych utworów fantastycznych bądź też opartych na ludowych wątkach baśniowych, opracowanych przez takich znanych pisarzy polskich, jak: Władysław Ludwik Anczyc, Józef Ignacy Kraszewski, Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka, Narcyza Żmichowska, Adolf Dygasiński, Kazimierz Tetmajer, Jan Kasprówicz, Bronisława Ostrowska, Bolesław Leśmian, Kornel Makuszyński, Halina Górska i inni. Tom ten dobrze ilustruje historię rozwoju baśni polskiej.

W kolejnej antologii **Stefanii Wortman** *U złotego źródła. Baśnie polskie* zamieszczone zostały 22 baśnie dla dzieci młodszych, m.in. takich autorów, jak: Józef Ignacy Kraszewski, Antoni Gliński, Janina Porazińska, Ewa Szelburg-Zarembina, Hanna Januszewska, Maria Kedziorzyna, Gustaw Morcinek, Kornelia Dobkiewiczowa, Maria Krüger.

Antologia **Hanny Kostyro** pt. *Klechdy domowe. Podania i legendy polskie* zawiera natomiast 70 utworów opartych na ludowych przekazach folklorystycznych. Zestaw tekstów obejmuje baśnie, podania i legendy prezentujące polską kulturę ludową od czasów najdawniejszych po współczesne. Zamieszczone zostały w nim znane wielu pokoleniom dzieci legendy i podania o Lechu, Czechu i Rusie, o Popielu i Piaście, o królowej Jadwidze i Kazimierzu – królu chłopów, o Bazyliuszku, Janosiku i Twardowskim, słowem, te wszystkie przekazy folklorystyczne, które były wykorzystywane do budzenia uczuć patriotycznych i kształtowania świadomości narodowej młodego pokolenia Polaków. Ich autorami są m.in. tacy znani pisarze, jak Władysław Ludwik Anczyc, Józef Ignacy Kraszewski, Jan Kasprówicz, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Władysław Orkan, Artur Oppman, Franciszek Fenikowski, Kornelia Dobkiewiczowa, Maria Krüger i inni.

Antologie retrospektywne, zarówno te nowe, jak i dawne, które w latach 1989–2005 doczekały się kolejnych wydań, bogaciły współczesną kulturę literacką dla dzieci i młodzieży i stanowiły ważny składnik współczesnego życia literackiego. Były ponadto istotnym świadectwem ciągłości procesów kulturowych oraz wyrazem naszego stosunku do folkloru ludowego oraz tradycji i dziedzictwa kulturowego.

\*

W latach 1989–2005 fantastyka literacka zajmowała ważne miejsce w kulturze literackiej dla dzieci i młodzieży. Bezpośrednio po transformacji ustrojowej w 1989 r. nie było jednak sprzyjającego klimatu dla jej rozwoju. Upadek państwowego mecenatu w kulturze i przejście na tory gospodarki rynkowej to czynniki, które nie sprzyjały początkowo rozwojowi oryginalnej literatury fantastycznej. Powstające wówczas prywatne oficyny wydawnicze nie chciały ponosić ryzyka finansowego i wydawać nowych książek fanta-

stycznych, pod względem czytelniczym niesprawdzonych. Rynek wydawniczy zdominowały wówczas wznowienia klasycznych bajek, baśni i opowieści fantastycznych autorów obcych i polskich, upowszechniane w pięknej, kolorowej szacie graficznej, gwarantujące szybki zysk. Nowe, oryginalne utwory fantastyczne zaczęły pojawiać się na rynku księgarskim dopiero później, w okresie pewnej stabilizacji ekonomicznej. Tworzyli je znani pisarze, jak Józef Ratajczak, Piotr Wojciechowski, Artur Daniel Liskowacki, Gabriela Górka, Ewa Nowacka, Edmund Niziurski, Małgorzata Musierowicz, Maria Ewa Letki, Zofia Beszczyńska, Jerzy Niemczuk oraz nowi autorzy, którzy do literatury dopiero wchodziłi, jak Katarzyna Kotowska, Joanna Rudniańska, Dorota Gellner, Natalia Usenko, Dorota Terakowska, Andrzej Sapkowski, Anna Onichimowska. Byli oni twórcami bajek, baśni i opowieści fantasy.

Wśród bajek dominowała bajka narracyjna o charakterze edukacyjno-filozoficznym, z elementami komizmu, łącząca w sobie wiele cech innych gatunków, oraz bajeczka dziecięca z upersonifikowanymi zwierzętami i przedmiotami martwymi, w której magia i fantazja spletały się z realnie istniejącą rzeczywistością.

Wśród baśni spotykamy z kolei utwory oparte na obiegowych wątkach i znanych toposach literackich, nawiązujące do tradycji literackiej, baśnie wykorzystujące polski i obcy folklor ludowy, folklor regionalny, wpajające miłość do własnej ojczyzny, własnego regionu, miasta i wsi, zapoznające z rodzimą tradycją i kulturą, czasem historią, oraz baśnie oparte na wątkach magicznych, które zrodziła twórcza wyobraźnia pisarza.

Miejsce wyjątkowe we współczesnej fantastyce literackiej przypada jednak opowieściom fantasy opartym na pisarskiej fantazji, mitologii, Biblii, wątkach onirycznych, podróżach w czasie i kosmicznej przestrzeni, kreującym fantastyczne światy, które w niczym nie przypominają naszego. Są to często utwory paraboliczne, krytykujące naszą ziemską rzeczywistość, utwory o wymowie filozoficznej i głębokim sensie moralnym. Narracja niekoniecznie kończy się w nich happy endem, a dobro w starciu ze złem nie zawsze zwycięża. Ten typ fantastyki literackiej rozwija się u nas pod przemożnym wpływem literatury amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej. I choć wymaga ona znajomości kodów kulturowych i szerokiego kontekstu literackiego, cieszy się wśród młodych czytelników dużym powodzeniem czytelniczym.

W czasach ostatnich fantastyce literackiej, a zwłaszcza najnowszym bajkom, baśniom i opowieściom fantastycznym szczególną uwagę poświęcili m.in.: Alicja Baluch<sup>3</sup> Zofia Beszczyńska<sup>4</sup>, Anna Chojnacka-Czachór<sup>5</sup>, Henryk. Dubkowik<sup>6</sup> Mirosława Gawryłkiewicz<sup>7</sup>, Anna Krajewska<sup>8</sup>, Katarzyna Krasoń<sup>9</sup>, Kazimierz Królikowski<sup>10</sup>, Maria Kulik<sup>11</sup>,

<sup>3</sup> Zob. A. Baluch: *Magia w literaturze i podkulturze dziecięcej*. „Guliwer” 2004, nr 2, 3.

<sup>4</sup> Zob. Z. Beszczyńska: *Rynek baśni*. „Nowe Książki” 1991, nr 3; *Igraszki z baśniami*. „Guliwer” 1999, nr 4; *Baśń dawna i współczesna*. „Guliwer” 2004, nr 2.

<sup>5</sup> Zob. A. Chojnacka-Czachór: *Aspekty rozwojowe w baśniach dla dzieci – próba analizy wybranych utworów baśniowych*. „Kultura i Edukacja” 1997, nr 1.

<sup>6</sup> Zob. H. Dubowik: *Fantastyka w literaturze polskiej – dzieje motywów fantastycznych*, Bydgoszcz 1999; *Fantastyka w literaturze polskiej*. „Nowe Książki” 2000, nr 2.

<sup>7</sup> Zob. M. Gawryłkiewicz: *Śpiewogry i melobajki*. „Guliwer” 1996, nr 1.

<sup>8</sup> Zob. A. Krajewska: *Baśnie z Kaszub i Pomorza*. „Guliwer” 1996, nr 2.

<sup>9</sup> Zob. K. Krasoń: *Przestrzeń podziemna w baśni*. „Guliwer” 1996, nr 2.

<sup>10</sup> Zob. K. Królikowski: *Niesamowity świat bajek*. „Guliwer” 1992, nr 4.

<sup>11</sup> Zob. M. Kulik: *Baśnie dalekie i bliskie*. „Guliwer” 1998, nr 1.



Hanna Lebecka<sup>12</sup>, Grzegorz Leszczyński<sup>13</sup>, Halina Niedzielska<sup>14</sup>, Ewa Nowacka<sup>15</sup>, Józef Ratajczak<sup>16</sup>, Anna Romanowska<sup>17</sup>, Elżbieta Szeffler<sup>18</sup>, Kazimierz Szymeczko<sup>19</sup>, Dorota Terakowska<sup>20</sup>, Barbara Tylicka<sup>21</sup>, Grażyna Walczewska-Klimczak<sup>22</sup>, Marianna Żelazowska<sup>23</sup> i inni. Nazwiska te dowodzą, że fantastyka literacka budziła żywe zainteresowanie nie tylko wśród badaczy i krytyków literackich, ale także wśród pisarzy, którzy nie tylko ją uprawiali, ale także na jej temat chętnie się wypowiadali.

## BIBLIOGRAFIA

- Baśnie i baśniowość, czyli kraina dziecięcego mitu.* Pod red. T. Bugajskiej. Kielce 2000.
- Brodecka I.: *Funkcje baśni w rozwoju dziecka.* „Poezja i Dziecko” 2004, nr 1.
- Dubrownik H.: *Fantastyka w literaturze polskiej. Dzieje motywów fantastycznych w zarysie.* Bydgoszcz 1999.
- Fantastyka, fantazyjność, fantazmaty.* Pod red. A. Martuszeckiej, Sopot 1994.
- Fedorowicz E.: *Baśń jako źródło wiedzy o naturze ludzkiej.* „Zeszyty Naukowe WSHE w Łodzi” nr 3, 2002.
- Frycie S., Ziółkowska-Sobecka M.: *Bajka.* „Poezja i Dziecko” nr 2 (2), 2003.
- Lasoń-Kochańska G.: *Czytając fantasy....* Gdańsk 2002.
- Papuzińska J.: *Zatopione królestwo. O polskiej literaturze fantastycznej XX wieku dla dzieci i młodzieży.* Wyd. I. Warszawa 1989; Wyd. II. Łódź 2008.
- Propp W. J.: *Historyczne korzenie bajki magicznej.* Warszawa 2003.
- Sapkowski A.: *Rękopis znaleziony w smoczej jamie. Kompendium wiedzy o literaturze fantasy.* Warszawa 2001.
- Smuszkiewicz A.: *Na tropach fantasy.* „Sztuka dla Dziecka” 1990, nr 1–2.
- Woźniakowski W.: *Dzieje bajki polskiej.* Warszawa 1990.

<sup>12</sup> Zob. H. Lebecka: *Odmiany fantastyki.* „Nowe Książki” 1991, nr 11/12.

<sup>13</sup> Zob. G. Leszczyński: *Bazyliaszek, syreny i inne banialuki.* „Guliwer” 1997, nr 5, *Baśń i folklor.* „Guliwer” 1999, nr 6.

<sup>14</sup> Zob. H. Niedzielska: *Traktat o smokach: dla dzieci i wiecznych dzieci.* „Guliwer” 2000, nr 1.

<sup>15</sup> Zob. E. Nowacka: *Kochajmy baśnie.* „Nowe Książki” 1990, nr 4; *Baśniowe igraszki.* „Nowe Książki” 2000, nr 3.

<sup>16</sup> Zob. J. Ratajczak: *Młodzi dla najmłodszych. Wróćmy do baśni – W co się bawić – Z dzieckiem w herbie.* „Sztuka dla Dziecka” 1988, nr 4, 5/6; 1998, nr 1.

<sup>17</sup> Zob. A. Romanowska: *Kunsthowna baśń.* „Guliwer”, nr 1.

<sup>18</sup> Zob. E. Szeffler: *Bajki geometryczne.* „Wychowanie w Przedszkolu” 1997, nr 7.

<sup>19</sup> Zob. K. Szymeczko: *Kot w siedmiomilowych tańczących kaloszach.* „Guliwer” 1997, nr 2.

<sup>20</sup> Zob. D. Terakowska: *Ludzka dusza jest baśnią.* „Guliwer” 1998, nr 2.

<sup>21</sup> Zob. B. Tylicka: *Nie tylko o muminkach.* „Guliwer” 1994, nr 2; *Kopciuszek, czyli uśmiech losu.* „Guliwer” 2000, nr 4.

<sup>22</sup> Zob. G. Walczewska-Klimczak: *Wyprawa do krainy baśni.* „Guliwer” 1998, nr 4.

<sup>23</sup> Zob. M. Żelazowska: *Baśniowi bohaterowie w oczach dzieci.* „Guliwer” 1995, nr 6.